

Naprzód Dolnośląski

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót w godzinach od 11—12. Sekretarz przyjmuje w godzinach od 9—11. Nadesłanych rekopisów redakcja nie zwraca

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej
Dolnego Śląska

Redakcja i administracja: Wrocław, ul. Wierzbowa nr 30,
telefon redakcji nr 683, administracji nr 117, Nr konta PKO
Wrocław VIII-183. R-k bież., Bank „Spółem” Oddz. Wrocław

72 (365)

Wrocław, czwartek 27 marca 1947 r.

Rok III

Tylko 12% szabru niemieckiego zwrócili Polsce Anglicy z Goering-Werke

Dlaczego rewindykacja polskiego mienia
znajduje się w rękach niemieckich?

BERLIN (Obsł. wł.). Trzy miesiące po wreczeniu swojej noty Polska Miś Wojskowa otrzymała odpowiedź z wydziału brytyjskiego Sojuszników Rady Kontroll w sprawie zwrotu mienia polskiego, zagrabionego w czasie wojny przez Niemców, a znajdującego się jeszcze w Niemczech. Polska domagała się w swej notce z 27 grudnia ub. roku zwrotu tego mienia, którego znaczna część znajduje się na terenie strefy brytyjskiej.

NA FUNDUSZ POMOCY POWODZIANOM

Jak donieśliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma Redakcja „Naprzodu Dolnośląskiego” przekazała 5.000 zł na pomoc powodzianom i wzwala społeczeństwo do składania dalszych ofiar.

O słusznosci tej inicjatywy świadczy fakt, że już w dniu wczorajszym Rada Zakładowa Filharmonii Wrocławskiej przeznaczyła na ten cel za pośrednictwem naszej Redakcji 3.000 zł, dotracząc jednocześnie pismo, które poniżej zamieszczamy.

Do Redakcji „Naprzodu Dolnośląskiego” we Wrocławiu:

Stosownie do uchwały Delegatów Zarządu Oddziału Związków Zawodowych na terenie miasta Wrocławia i wezwaniem do zorganizowania zbiórki pieniężnej na rzecz pomocy dotkniętym powodziami, oraz amnestionowanym, Rada Zakładowa Filharmonii Wrocławskiej inilencji naszej instytucji przeznacza 3.000 zł na ten cel i wzywa inne Rady Zakładowe do nienienia pomocy.

Przewodniczący Rady Zakładowej
Artur Lipiński

Wiosenna akcja siewna na Dolnym Śląsku Wywiad z wicewojewodą wrocławskim ob. Barchaczem

Za kilka dni rozpocznie się na terenie całej Polski okres wiosennych zasiewów. Dolny Śląsk przygotował się do niej również od dawna. Plan zasiewu został przedyskutowany i opracowany przez urzędy pełnomocników do akcji siewnej, został rozpatrzony przez Samopomoc Chłopską w porozumieniu z czynnikami administracji państwowej.

W związku z wiosenną akcją siewną zwiększiliśmy się do resortowego wicewojewody wrocławskiego tow. Barchacza z prośbą o poinformowanie nas o sytuacji i konkretnych zarządzeniach.

„Na Dolnym Śląsku czeka nas trudne zadanie, duży wysiłek, praca trudniejsza niż ta, którą włożyliśmy w dotychczasowe akcje siewne” — brzmiał zapowiedź.

„Logicznie — należałoby sądzić, że tegoroczny siew wiosenny winien być lepszy od poprzednich. Przeciwnie mamy już za sobą wiosenną akcję siewną roku ubiegłego, wiosenną akcję siewną roku 1945 i 1946, które w obecnej akcji poniekąd utworowały drogę, a nam dany znaczny zapas doświadczenia. Mimo to zasiew wiosenny 1947 roku jest najtrudniejszym przedsięwzięciem.

Zakończiliśmy plan całkowitej likwidacji odgórów, obsiania całego obszaru gruntów ornych o przestrzeń 1 mil. 251 tys. ha.

W akcji wiosennej pozostało do obsiania 800 tys. ha gruntu. Sowa ziemia A niedostatek wielu niezbędnych rzeczy potrzebnych dla wykonania tego planu jest dość poważny.

Władze brytyjskie odpowiadają, że w sprawie wymienionych przez polską notę przedmiotów odbywają się dochodzenia. Dotychczas część już została zwrócona. Jeżeli chodzi np. o maszyny, należące swego czasu do towarzyszy „Karpata”, to zwrócono już 325 motorów i 279 części instalacyjnych.

Jednak olbrzymia ilość znajduje się wciąż jeszcze na terenie Niemiec. Przykładem są tu roszczenia Polski do urządzeń, które zostały zagrabione przez Niemców i przeniesione do Herman Goering-Werke. Żądania Polski obejmowały tylko 715 pozycji. Stanowi to zaledwie 12%.

Nota polska zwracała uwagę władz brytyjskich, że sprawę rewindykacji przekazano w ręce niemieckie, co oczywiście odbija się ujemnie na szybkości zwrotu, jak przede wszystkim i na tym, że Niemcy rozmyślnie ukrywają mienie polskie. Odpowiedź brytyjska stwierdza, że dokumenty w sprawie roszczeń Polski znajdują się w

Już pioruny nad morzem

SZCZECIN (Obsł. wł.). Nad porbrzeżem morskim przeszła w tym roku pierwsza burza z wieloma piorunami i ulewem, ciepłym deszczem.

Jakie są zasadnicze trudności?

„Jest ich dostatecznie dużo. Pokonamy je na pewno, tak jak już niejednokrotnie zwyciężyliśmy się na wysiłku ponadnaturalnym i zwyciężaliśmy. Dla wykonania założonego planu zasiewów wiosennych brak nam dostatecznej ilości traktorów. Dużo z posiadanych przez nas, zużyło się w poprzednich akcjach. Były to bowiem maszyny stare, wysłużone, które remontowaliśmy, jak długo się dalo. Część z nich odmówiła teraz

posłuszeństwu organizacji, noszącej nazwę Abwicklungstelle von Vergruppen.

Trzeba dodać, że organizacja ta została stworzona przez dawne władze hitlerowskie w czasie, gdy Niemcy okupowali Polskę. Celem jej było przejmowanie zarekwirowanego mienia na terenie Polski, inwentaryzowanie go i następnie przesyłanie w głąb Niemiec. Była to po prostu zalegalizowana przez hitlerowców organizacja złodziejska, która wszelkimi możliwymi środkami przeprowadzała rabunek bardziej wartościowych maszyn na terenie Polski. Po zakończeniu wojny centralne władze tej organizacji znalazły się na terenie strefy brytyjskiej. Władze angielskie nie zlikwidowały jej, lecz wprost przeciwnie, reaktywowały organizację, podając ją jedynie pod swoją kontrolę.

Powódź pożarła miliardy Zagranica przyjdzie z pomocą

WARSZAWA (Obsł. wł.). — Staraniem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej zorganizowano wczoraj lot obserwacyjny nad terenami zalazanymi w rejonie Zakroczyń, w którym wzięli udział przedstawiciele zagranicznych stowarzyszeń charytatywnych w Polsce. Lot odbył się na samolocie Prezydenta Rapietki „Dakota”.

Delegacja zapoznała się ze strasliwymi skutkami powodzi i była świadkiem pożaru jednego domu wśród oblężonych mas wody.

W wyniku podróży delegacja stowarzyszeń charytatywnych przystąpiła do zorganizowania pomocy ludności polskiej, dotkniętej powodzią. Rozmowy w tej sprawie są w toku.

W tej chwili największe spiętrzenie wód na Wiśle przesunęło się do Torunia, a na Warcie

Na czele organizacji stoi obecnie, jako zarządca, niejaki Hubert Lahn. Jest to ten sam osobnik, który w czasie okupacji był jednym z wyższych pracowników Abwicklungstelle, zajmując się ze szczególną gorliwością odsyłaniem do Niemiec zrabowanego w Polsce mienia.

Przedmioty, co do których Polska wysuwa roszczenia (chodzi tu głównie o cenne maszyny), są obecnie gromadzone w magazynach koło miejscowości Salzgitter. Tam właśnie próbuje się ustalić ich pochodzenie. Praca ta jednak napotyka na bardzo duże trudności. Zatrudnieni w magazynach Niemcy jak i niemieccy urzędnicy złodziejskiej organizacji robią wszystko, aby przeszkodzić polskiej akcji rewindykacyjnej.

— do Poznania. Pod Zakroczyńskim kilkukilometrowy korek lodowy w korycie rzeki, uniemożliwiający spływ wezbranych wód i powodujący przelew rzeki za wały wylane — z lekka osłabił i jest nadzieja, że zaczęte wcześniej spływać pod impulsami eksplozji od półtopionych bomb lotniczych.

Zator w Dorohusku na Bugu zaczął komplikować sytuację na tym odcinku rzeki a poniżej mostu na Bugu-Narwi w Modlinie zator też się i uniemożliwia regularny spływ wody na tym, nawiedzonym przez powódź terenie.

Zator ten jest tym groźniejszy, że nie tylko Bugu rusza ostro, ale również i na górnej Narwi rozpoczął się już pochód lodów.

Pod wpływem ciepła ruszyła też dolna Warta, Noteć i Supraśl.

Na kilometrze 614 Wisły zator spowodował przełamanie się wody przez wały. W rejonie Ciechocinka i Torunia podlega gorączkowo podwyższa wały, aby zdążyć przed nową spódzianą zrywką wody w korycie Wisły.

Odra rusza powoli. W rejonie Kostrzyna nadal utrzymują się zatory.

Jak stwierdzono most w Gicagach jest poważnie zrujnowany, bo utracił 12 przęsł i 30 izbie.

Pochód lodów na Warcie nie odbywa się spokojnie. W Skwierzynie spadł most drogowy a most w Międzybóżu jest uszkodzony i dalej zagrożony.

Z rejonu górnej Warty donoszą o rozmyciu wałów przez rzekę i o wdarciu się wód na okoliczne pola.

Na dolnej Warcie trwa gorączkowa praca saperów nad skruszeniem powłoki lodowej.

WARSZAWA (Obsł. wł.). — Wiceminister komunikacji Zygmont Balicki udzielił informacji o rozmiarach strat, jakie poniosła już komunikacja w związku z powodzią.

W tym roku na lekką powódź wypłynęła przede wszystkim duża i ostra zima, przez co w chwili ruszania lodów kry miały grubość do 70 cm, a nawet na Wiśle przeszło metr.

Duże opady śniegu były drugim czynnikiem powodzi. Nagłe ciepło uruchomiło od razu te zale. Nadmiar wszystkiego ciepła uderzyło od południa, pokrywa lodowa i śnieżna powodowała powódź w górnych biegach rzek.

Jedzie do Polski masło, smalec, żółt

WARSZAWA (Obsł. wł.). Do maja 1947 roku do Polski zostanie sprowadzone z Danii 3.500 ton masła, 140 ton smalcu i 360 ton toju.

Dostawy są w drodze. Do Węgier dostarczamy z Polski 50 ton śledzi, które otrzymujemy ze Szwecji, a także szproty i tak zwane „moskaliki”.

Duże dostawy tłuszczu do Polski wpłynąć muszą na obniżkę cen w kraju.

Harold Stassen przybył Warszawy

WARSZAWA (Obsł. wł.). — Wczoraj na lotnisku warszawskim wylądował samolot wiozący Harolda Stassena, wybitnego polityka Ameryki, kandydata na prezydenta Stanów Zjednoczonych w wyborach roku 1948.

Harold Stassen jest stosunkowo młodym politykiem, liczy bowiem 40 lat. Jest on wybitnym przywódcą postępowego skrzydła partii republikańskiej, przeciwnikiem polityki izolacyjnej.

Stassen objęła stolicę europejskiej i w Warszawie zabawi do piątku.

gdy tymczasem dobre biegi, skute pancerzem lodowym, utrudniały pochód lodów i sprzyjały zatorom oraz rozlewom.

Mimo to przygotowania przed powodzią i ofiarą praca komitetów przeciwpowodziowych zdążyła egzaminu skoro ze 177 mostów kolejowych prowizorycznych wody zabraly tylko 5, a 6 uszkodziły. Żaden most stały nie został zniszczony.

Mimo to dotkliwie są straty w mostach na Wiśle w Warszawie, Toruniu, na Bugu-Narwi w Modlinie oraz na Sanie w Przemyśle.

Tym nie mniej szybko przeciwdziałanie skutkom powodzi jest faktem bezspornym, skoro w Toruniu most uruchomiono już z powrotem.

W mostach drogowych straty są stosunkowo większe, bo na 135 mostów prowizorycznych spadło aż 17, w tym most wysokowodny w Warszawie.

Nie dalej jak wczoraj runął most w Tczewie, świeżo oddany do użytku.

Straty wywołane powodzią w dziedzinie tylko samej komunikacji i w samych tytułach mostach, są bardzo dotkliwe, bo przekraczają 200 milionów w mostach kolejowych i 500 mil. w mostach drogowych, a razem z uszkodzonymi wynoszą przeszło 1 miliard. Do tego jeszcze trzeba dodać wydatki na kosztowne prace przygotowujące przed powodzią, a wte dy otrzymamy wydatki z tego tytułu w cyfrze co najmniej 1.300.000.000 zł.

Akurat po świętach!

WARSZAWA (Obsł. wł.). — Związek spółdzielni „Spółem” zawiadomił odbiorców, że w tych dniach nadejdą do Polski śliwki surowe z Jugosławii w ilości 200 ton, z Francji w ilości 60 ton, wanilia — 1,5 ton i kawy bobkowe — 10 ton.

Ważne te, opóźnione trudności komunikacji w zimie, zaraz po nadejściu będą rzucane na rynek.

W pierwszych dniach kwietnia ma nadejść z Anglii 10 ton ziela angielskiego, a w połowie kwietnia transport cytryn i pomarańczy z Włoch.

Wyrok na Hoessa ogłoszony będzie 2-go kwietnia

WARSZAWA (Obsł. wł.). Proces Rudolfa Hoessa dobiega do końca. Wczoraj składał zeznanie ekspert żydowski Komisji Historycznej, Blumental, podając cyfry dotyczące akcji eksterminacyjnej rządów hitlerowskich w stosunku do Żydów. Biegi oblicza ilość ofiar zbrodni hitlerowskich na Żydach w Europie na 6 milionów, z czego w samej Polsce zginęło 4 mi-

Już jest karetka pogotowia ale trzeba ją jeszcze wyremontować

Nasz dziennik rozpoczął w swoim czasie akcję pod hasłem: — „Mieszkańcy Wrocławia ufundują własną karetkę pogotowia”. — Chodziło nam o zebranie datków w celu zakupienia karetki pogotowia, której, wstyd po prostu przyznać, miasto nie miało dotychczas ani jednej.

Akcję zainicjował dr Kania, składając na fundusz karetki pogotowia pierwszą ofiarę w sumie 1.000 zł.

Obecnie z radością zawiadamiamy naszych Czytelników, że samochód-karetka pogotowia Wrocław już posiada. Co prawda karetka wymaga remontu, ale, co najważniejsze, już jest i — po przeprowadzeniu koniecznych napraw — będzie mogła już wkrótce pracować.

Stało się to dzięki temu, że Straż Pożarna m. Wrocławia w liczbie kilku starych wozów ciężarowych otrzymała również wóz-karetkę. Wiceprezydent Dynek, któremu Straż miejska podlega resortowo, postanowił karetkę z użytkować dla celów publicznych.

Karetka jest obszerna, posiada dwa łóżka dla chorych oraz miejsce na apteczkę. O ile fundusze na remont się znajdą, karetka mogłaby być uruchomiona już w maju br. Karetka będzie na każde telefoniczne wezwanie. Lekarską obsługę karetki stanowią ludzie specjalnie przydzieleni do niej lekarze.

Spodziewamy się, że nasi Czytelnicy popiełszą z licznymi datkami na wyremontowanie karetki pogotowia. Ofiary należy nadsyłać do Redakcji „Naprzodu Dolnośląskiego” z adnotacją „Na karetkę pogotowia dla Wrocławia”.

NASIONA WARZYW I KWIAŁÓW

doborowych, odmian o gwarantowanej sile kiełkowania
Sprzedaje: SPÓŁDZIELNIA OWOCARSKO-WARZYWNICZA
Wrocław pl. Legnicki 1, pl. Trzebnicki 7, ul. Łokietka 2

Partia i bezpartyjny

Prasa socjalistyczna wielokrotnie poruszała na swoich łamach sprawę bezpartyjnych. Wielokrotnie mówiliśmy o tym, że w Polsce jest miejsce nie tylko dla członków PPS lub PPR lub jakiejś innej partii, ale również dla ludzi bez przynależności partyjnej. Wielokrotnie podkreślaliśmy, że przynależność do partii nie może dawać w życiu publicznym żadnych specjalnych przywilejów, przeciwnie — nakłada na członka partii większe obowiązki.

Zdajemy sobie sprawę, że zwłaszcza w pierwszym okresie budowy państwa wśród wielu przerosłów był i ten przerosł: przerosł ambicji pomniejszych dyktatorów, którym wydawało się, że partia przynależność zapewnia im przewodnictwo — nie w dziele odbudowy kraju, nie w dziele wzmacniania szeregów partyjnych — a w wygrywaniu swoich ciasnych planów, a czasem nawet własnych korzyści. Ze zjawiskiem tym walczylismy stale, podobnie, jak walczyla z nim nasza bratnia PPR. Jasne, że im wyżej, tym rzadsze były te objawy, ale w częściowo nieufnym społeczeństwie poczynili dużo szkody naszej sprawie.

Na szczęście okres tych przerosłów mamy już za sobą. Sporadyczne wypadki „partiomani” są ciepłone.

Dzisiaj, kiedy PPS okrzepła, kiedy Partia nasza liczy 700.000 blisko członków, kiedy jesteśmy pożytecznym ruchem masowym przede wszystkim polskiej klasy robotniczej, współdecydującym o losach Polski, współzrządzającym i współodpowiedzialnym w wszystkich odcinkach życia państwowego i społecznego — podkreślamy ponownie rolę bezpartyjnych. Bezpartyjnych w naszym rozumieniu — to nie znaczy apolitycznych. Sądzącym, że apolitycznych w ogóle nie ma. Każdy człowiek świadomy zajmuje określone stanowisko wobec zjawisk życia publicznego, a za tym nie jest „apolityczny”. Szermujący hasłem apolityczności są najczęściej zwolennikami bardzo wyraźnie określonego „politycznego” stanowiska.

W naszym przekonaniu siła partii polega nie tylko na jej masowości, ale i na jakości jej członków. PPS grupuje i chce grupować socjalistów, a nikogo poza tym. Nie potrzebni są w PPS ludzie, którzy tylko dlatego chcieliby wstąpić do naszej partii, że „dwójka złego” — wybierają mniejsze — to w ich przekonaniu PPS. Innymi słowy — ludzie, którzy, czy to dla kariery o-sobistej, czy też dla innych pobudek chcą się „legitymacyjnie” zaangażować w dzisiejsze rzeczywistości, ale są, że „na wszelki wypadek” zaangażowanie się po stronie PPS, a nie PPR, jest wygodniejsze.

Niepotrzebni są również Polskiej Partii Socjalistycznej kombinatorzy polityczni, próbujący wyrywać PPS przeciw PPR. Przypominają oni graczy na rulecie. Spółkawszy się z ona z własnych funduszy ideowych, próbują się odegrać za pożyczone. Wiemy, jaki los spotyka takich graczy.

Nigdy w swojej historii PPS nie liczyła na ludzi z cudzego podwórka. Wspaniałe tradycje naszej Partii i jej jasna linia ideologiczna stanowią wystarczającą siłę atrakcyjną dla ludzi, którzy bądź to uczuliwo, bądź to rozumowo doszli do socjalizmu. Tych ludzi i tylko tych chce Partia skupić pod swymi sztandarami i wychować ich w naszym PPS-owskim duchu. Dlatego też pracujemy bardzo intensywnie, i prace te będziemy jeszcze wzmacniali, nad pogłębianiem świadomości socjalistycznej naszych członków, zwłaszcza tych, którzy niedawno do Partii wstąpili.

Nie zamierzamy się licytować z naszą bratnią PPR w ilości członków. Licytować możemy się tylko w pracy nad odbudową materialnych i moralnych zniszczeń powojennych.

To są nasze partyjne sprawy. Ale dla pracy nad odbudową potrzeba jednak więcej, aniżeli PPS i PPR: potrzeba zorganizowanego wysiłku całego społeczeństwa. Dlatego tak silnie akcentujemy sprawę bezpartyjnych, dlatego do tej kwestii wracamy w chwili, kiedy jako partia, jesteśmy silni i powiadamy do bezpartyjnych tak, jak przed wyborami: budujcie razem z nami jako równi z równymi i wolni z wolnymi.

Jerzy Rawicz.

50-lecie sojuszu radziecko-brytyjskiego nie będzie „zawieszony w powietrzu”

LONDYN. Donosząc z Moskwy o zwyciężu ministra Bevin'a u generalissimusa Stalina na Kremlu, agencja Reutera zaznacza, że minister Bevin otrzymał zaproszenie na niedzielę. Wniosek określono oficjalnie jako „kurtozyjna”. Następnie agencja Reutera pisze: „Ponieważ natychmiast po zwyciężu prawdopodobnie nie zostanie wydany żaden komunikat oficjalny, można spodziewać się daleko idących komentarzy. Wyssuwane będą głównie przypuszczenia, że w czasie rozmowy na Kremlu w poniedziałek wieczorem poruszono sprawę przedłużenia i rewizji sojuszu brytyjsko-radzieckiego. Jest rzeczą prawie zupełnie pewną, że temat ten został poruszony.”

Platforma do rozmów w sprawie sojuszu są następujące wydarzenia:

1) Wymiana korespondencji pomiędzy Bevinem i generalissimusem Stalinem, w wyniku wizyty marszałka Montgomery'ego w Moskwie i w związku z wadliwą interpretacją przez dziennik radziecki „Pravda” przemówienia radzieckiego Bevin'a, wygłoszonego 22 grudnia r.ub. W korespondencji tej Bevin skorzystał ze sposobności, aby rozwinąć podejrzenia, jakoby w Londynie ważano sojusz za „zawieszony w powietrzu”, ponieważ został on zastąpiony przez system ONZ. W liście do ministra Bevin'a generalissimus Stalin stwierdził, że „przed przedłużeniem traktatu trzeba uwolnić go od zastrzeżeń, które go osłabiają”.

2) Przeprowadzenie przez Wielką Brytanię, odpowiednich sondaży dyplomatycznych celem stwierdzenia, jakie zmiany ma na myśli generalissimus Stalin. Dzięki temu otrzymano wiadomość, że art. 4 traktatu, który przewidywał możliwość jego ostatecznego zastąpienia przez szersze zobowiązania międzynarodowe, jak np. system ONZ, jest zasadniczym ustępem, który — zdaniem Moskwy — wymaga rewizji.

Do powrotu wzywa UNNRA uchodźców

MONACHIUM (Obst. wł.). Kierownik UNNRA w strefie okupacyjnej USA wzywał w dniu wczorajszym wszystkich uchodźców do powrotu do kraju. Oświadczył on m. in. iż pomoc UNNRA kończy się w czerwcu i po tym terminie uchodźcy nie mogą się spodziewać dalszej pomocy.

Wezwwanie kierownika UNNRA zostało rozplezione we wszystkich obozach w jęz. polskim, rosyjskim, jugosłowiańskim i niemieckim.

LONDYN (Obst. wł.). Do Europy przybyła specjalna misja Wenezueli, która ma na celu zbierować 15 tys. osób do Wenezueli. Misja odwiedzi Anglię, Niemcy, Austrię i Włochy i poszukiwać będzie wszystkich wykwalifikowanych metalowców i rolników.

KOPENHAGA. W dniu dzisiejszym rozpoczyna się tu konferencja Komisji opieki nad uchodźcami, wyłonionej przez Światową Federację Kościołów. Debaty będą trwały 5 dni.

Samochód gen. Clay'a oddano

BERLIN. Skradziony w tajemniczych okolicznościach sprzęt głównego kwatery amerykańskiej samochód „Cadillac”, należący do dowódcy amerykańskich sił okupacyjnych gen. Clay'a, został znaleziony w małym miasteczku na pograniczu Czechosłowacji. Samochód odtworzono do Berlina.

Związek Radziecki i Polski zaprotestowały przeciw potępieniu Albanii

NOWY JORK (Obst. wł.). Na Radzie Bezpieczeństwa delegat angielski sir Cadogan przedłożył tekst rezolucji, w której Rada miałaby stwierdzić, że zamianowanie cięśniny Korfu mogło nastąpić albo przez Albanię albo przynajmniej za jej wiedzą. Dyskusja na ten temat toczyła się od kilku tygodni. Wczoraj nastąpiło głosowanie nad rezolucją. W głosowaniu 7 państw wypowiedziało się za przyjęciem rezolucji, 2 państwa wstrzymały się od głosowania, a Związek Radziecki i Polska wypowiedziały się przeciwko jej treści.

Po ogłoszeniu wyniku głosowania delegat radziecki wyraził z przysługującego mu prawa i założył sprzeciw, domagając się zarazem udzielenia jej sprawy z porządku dziennego. Wobec sprzeciwu

Wu Gromyki uchwała Rady straciła ważność, jednak przewodniczący nie zgodził się na jej zdjęcie jęz. z porządku dziennego.

Do zbierania się po raz pierwszy Rada Powiernicza ONZ. Jest to ostatni organ ONZ, jaki rozpoczyna działalność. Omawiana ma być sprawa powiernictwa nad 8 terytoriami, które na mocy mandatu Ligi Narodów znajdują się pod zarządem różnych państw, głównie Wielkiej Brytanii. W sprawie dalszych losów tych terenów każde państwo ma swój własny projekt. M. in. Stany Zjednoczone domagają się powiernictwa nad wszystkimi wyspami na Pacyfiku, które znajdowały się pod zarządem Japonii. Równocześnie rozpoczyna dalsze obrady komisja kontroli energii atomowej.

Tam, gdzie rządzą tryliony dolarów Chiny, jedno z pięciu mocarstw świata

Otręcone opieką amerykańską Chiny nie mogą się mimo tego uporać z trudną sytuacją ekonomiczną. Japonia na terenach okupowanych Chin rozwinęła dość znacznie przemysł. Rząd chiński, nie posiadając dostatecznej ilości kapitałów i cierpiąc na brak fachowych sił roboczych, nie jest w stanie utrzymać załogi w tych Japonczyków przedsiębiorstw w ruchu. Wystarczy powiedzieć, że od dnia kapitulacji Japonii do 1 października ubr. 445 przedsiębiorstw uległo zamknięciu. Wskutek tego około 600.000 robotników straciło pracę.

Przyczyną likwidacji znacznej ilości przedsiębiorstw był także fakt, że przemysłowcy chińscy przeniesli urządzenia fabryczne i kapitały z szeregu fabryk w centrum kraju do dużych miast portowych, jak Szanghaj, Kanton, czy Hankou.

Jednakże nawet w tych wielkich miastach nie widać ożywienia gospodarczego. W Szanghaju na przykład z 263 fabryk japońskich, przekazanych rządowi chińskiemu na 1 czerwca r. ub. funkcjonowało tylko 55. Z tego zamknięto jeszcze 9 fabryk, a 8 innych zmniejszyło swą produkcję o połowę.

KONKURENCJA AMERYKAŃSKA. Ale równocześnie na wybrzeżu chińskim usadowiła się przemyślna amerykańska. Do Szanghaju np. przybył po koniec r. ub. ładunek kompletnych urządzeń do fabryk amerykańskich z przemysłu elektrycznego, włókienniczego, samochodowego itp. Fabryka tytoniowa w Szanghaju, należąca do anglo-amerykańskiego trustu, podwoiła w r. 1946 swą produkcję w stosunku do r. 1945.

Zasadniczą przyczyną bankructw i likwidacji chińskich przedsiębiorstw jest silna konkurencja amerykańska. Rynek chiński jest zatłoczony towarami amerykańskimi. W Kantonie np. z 99 fabryk tytoniowych, pozostało tylko 23, gdyż rynek jest zawałony papierosami amerykańskimi, marki „Trump”, które kosztują 400 chińskich dolarów za paczkę, podczas gdy chińskie papierosy najgorszego gatunku kosztują 300.

4) Ustny wniosek, wysunięty przez ministra Bevin'a za pośrednictwem min. Molotowa, że chciałby on złożyć wizytę kurtazyjną generalissimusi Stalinowi.

Niezależnie od możliwości poruszenia sprawy rewizji traktatu, panuje przypuszczenie, że w Moskwie poruszono następujące sprawy: — ze strony generalissimusa Stalina: 1) określenie polityki brytyjskiej w zakresie stosunków anglo-radzieckich w świetle przemówienia prezydenta Trumana; 2) określenie znaczenia 50-letniego sojuszu między Francją i Wielką Brytanią; 3) tematy wynikające z dyskusji w sprawie Niemiec.

Ze strony ministra Bevin'a: 1) zamiar Wielkiej Brytanii wypełnienia sojuszu brytyjsko-radzieckiego i chęć przedłużenia go na okres 50-letni, zgodnie z zasadą przyjętą w sojuszu brytyjsko-francuskim; 2) możliwość osiągnięcia międzynarodowego porozumienia pomiędzy sojusznikami, celem niedopuszczenia do tego, by główni sojusznicy uczestniczyli w wojnach domowych, zachęcając rywalizujące elementy i czyniąc z nich narzędzie swej polityki zagranicznej; 3) wszelkie sprawy, wynikające z bieżących obrad konferencji moskiewskiej w sprawie Niemiec.

Koniec walk w Indonezji Holandia uznaje tam Stany Zjednoczone

LONDYN. Jak donosi z Batawii Agencja Reutera, w dniu 31 marca podpisano układ o utworzeniu Stanów Zjednoczonych Indonezji w ramach Korony Holenderskiej. Układ ten, naskicowany przed 4 miesiącami w wiosce Linggadjati na Jawie, kładzie kres przewlekłym walkom między indonezyjskimi wojskami republikańskimi a siłami zbrojnymi Holandii.

W układzie tym, rząd holenderski uznaje rząd republiki indonezyjskiej jako sprawujący de facto władzę nad Jawą, Madoerą i Sumatrą. Tereny, zajęte obecnie przez siły holenderskie, będą za obchodnym porozumieniem stopniowo włączane do terytorium republiki, co ma się zakończyć najpóźniej do 1 stycznia 1949 roku. Rząd holenderski i rząd republiki indonezyjskiej będą współpracować w celu szybkiego stworzenia suwerennego państwa demokratycznego na zasadach federalnych pod nazwą „Stany Zjednoczone Indonezji”.

Memorandum Serbów do Rady Ministrów

BERLIN. Delegacja Serbów Łużyckich złożyła na ręce przedstawicieli Związku Radzieckiego w Berlinie marszałka Sokolowskiego memorandum, które ma być przekazane Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych w Moskwie. Serbowie Łużyccy domagają się przyznania im całkowitej autonomii.

Loczek Hitlera do kupienia

BERLIN. Podczas rewizji w pewnej arystokratycznej niemieckiej w pobliżu Minden znaleziono pęk czarnych włosów, związanych wstążeczką i oznaczonych jako „łoki Adolfa Hitlera”.

Jak się okazało b. prywatny fryzjer Hitlera uczynił sobie źródło zarobku ze sprzedaży prawdziwych czy też fałszywanych włosów Hitlera jako talizmanu jego licznym wielbicielkom.

1-3 maj. Święto Osiaty

WARSZAWA (Obst. wł.). Ogłoszono oficjalnie, że w dniach 1 — 3 maja obchodzone będzie w całej Polsce Święto Osiaty.

Władze indonezyjskie jako sprawujący de facto władzę nad Jawą, Madoerą i Sumatrą. Tereny, zajęte obecnie przez siły holenderskie, będą za obchodnym porozumieniem stopniowo włączane do terytorium republiki, co ma się zakończyć najpóźniej do 1 stycznia 1949 roku. Rząd holenderski i rząd republiki indonezyjskiej będą współpracować w celu szybkiego stworzenia suwerennego państwa demokratycznego na zasadach federalnych pod nazwą „Stany Zjednoczone Indonezji”.

Władze indonezyjskie jako sprawujący de facto władzę nad Jawą, Madoerą i Sumatrą. Tereny, zajęte obecnie przez siły holenderskie, będą za obchodnym porozumieniem stopniowo włączane do terytorium republiki, co ma się zakończyć najpóźniej do 1 stycznia 1949 roku. Rząd holenderski i rząd republiki indonezyjskiej będą współpracować w celu szybkiego stworzenia suwerennego państwa demokratycznego na zasadach federalnych pod nazwą „Stany Zjednoczone Indonezji”.

Władze indonezyjskie jako sprawujący de facto władzę nad Jawą, Madoerą i Sumatrą. Tereny, zajęte obecnie przez siły holenderskie, będą za obchodnym porozumieniem stopniowo włączane do terytorium republiki, co ma się zakończyć najpóźniej do 1 stycznia 1949 roku. Rząd holenderski i rząd republiki indonezyjskiej będą współpracować w celu szybkiego stworzenia suwerennego państwa demokratycznego na zasadach federalnych pod nazwą „Stany Zjednoczone Indonezji”.

Władze indonezyjskie jako sprawujący de facto władzę nad Jawą, Madoerą i Sumatrą. Tereny, zajęte obecnie przez siły holenderskie, będą za obchodnym porozumieniem stopniowo włączane do terytorium republiki, co ma się zakończyć najpóźniej do 1 stycznia 1949 roku. Rząd holenderski i rząd republiki indonezyjskiej będą współpracować w celu szybkiego stworzenia suwerennego państwa demokratycznego na zasadach federalnych pod nazwą „Stany Zjednoczone Indonezji”.

Władze indonezyjskie jako sprawujący de facto władzę nad Jawą, Madoerą i Sumatrą. Tereny, zajęte obecnie przez siły holenderskie, będą za obchodnym porozumieniem stopniowo włączane do terytorium republiki, co ma się zakończyć najpóźniej do 1 stycznia 1949 roku. Rząd holenderski i rząd republiki indonezyjskiej będą współpracować w celu szybkiego stworzenia suwerennego państwa demokratycznego na zasadach federalnych pod nazwą „Stany Zjednoczone Indonezji”.

Władze indonezyjskie jako sprawujący de facto władzę nad Jawą, Madoerą i Sumatrą. Tereny, zajęte obecnie przez siły holenderskie, będą za obchodnym porozumieniem stopniowo włączane do terytorium republiki, co ma się zakończyć najpóźniej do 1 stycznia 1949 roku. Rząd holenderski i rząd republiki indonezyjskiej będą współpracować w celu szybkiego stworzenia suwerennego państwa demokratycznego na zasadach federalnych pod nazwą „Stany Zjednoczone Indonezji”.

Władze indonezyjskie jako sprawujący de facto władzę nad Jawą, Madoerą i Sumatrą. Tereny, zajęte obecnie przez siły holenderskie, będą za obchodnym porozumieniem stopniowo włączane do terytorium republiki, co ma się zakończyć najpóźniej do 1 stycznia 1949 roku. Rząd holenderski i rząd republiki indonezyjskiej będą współpracować w celu szybkiego stworzenia suwerennego państwa demokratycznego na zasadach federalnych pod nazwą „Stany Zjednoczone Indonezji”.

Władze indonezyjskie jako sprawujący de facto władzę nad Jawą, Madoerą i Sumatrą. Tereny, zajęte obecnie przez siły holenderskie, będą za obchodnym porozumieniem stopniowo włączane do terytorium republiki, co ma się zakończyć najpóźniej do 1 stycznia 1949 roku. Rząd holenderski i rząd republiki indonezyjskiej będą współpracować w celu szybkiego stworzenia suwerennego państwa demokratycznego na zasadach federalnych pod nazwą „Stany Zjednoczone Indonezji”.

Władze indonezyjskie jako sprawujący de facto władzę nad Jawą, Madoerą i Sumatrą. Tereny, zajęte obecnie przez siły holenderskie, będą za obchodnym porozumieniem stopniowo włączane do terytorium republiki, co ma się zakończyć najpóźniej do 1 stycznia 1949 roku. Rząd holenderski i rząd republiki indonezyjskiej będą współpracować w celu szybkiego stworzenia suwerennego państwa demokratycznego na zasadach federalnych pod nazwą „Stany Zjednoczone Indonezji”.

Ameryka będzie bez telefonów?

NOWY JORK. Narodowa federacja pracownicza telefonistów USA uchwała 15 głosami przeciwko jednemu rozpoczęcie strajku w całym Stanach Zjednoczonych w dniu 7 kwietnia wobec odrzucenia przez kompanię telefoniczną żądania podwyżki płac o 12 dolarów tygodniowo.

WASZINGTON. Amerykańscy uczeni wydali w dniu wczorajszym nową rezolucję, protestującą przeciwko zatrudnianiu niemieckich uczonych przez amerykańskie ministerstwo wojny.

pochlania zwłaszcza armia. Ilość wojska w Chinach sięga 4 milionów żołnierzy, których utrzymanie pochłania sumę 300 miliardów dolarów chińskich, na utrzymanie armii państwowego wydatki się 200 miliardów dolarów. Nic więc dziwnego, że prasa drukarska pracuje bez przerwy i emisja wychodzi za emisją. Ogólna emisja pod koniec roku 1946 wyniosła 2.000.000.000.000 dolarów chińskich (20 trylionów). Tego jeszcze chyba nigdzie nie było.

GŁÓD I NEDZA

Nie dziwne, że w takich warunkach chińskie masy pracujące głodują. Chłop chiński jest niedźwiedziem, obciążonym dużym ciężarem podatkowym i ścieranym energicznie kontyngentem. Głodują również i robotnicy w miastach. Jak zwykłe przy inflacji płace robotnicze nie mogą nadążyć za wzrostem cen. A ceny na artykuły pierwszej potrzeby w sierpniu 1946 r. wzrosły w porównaniu z cenami z pierwszej połowy r. 1937 — 4.960 razy (!).

Tak to wygląda życie gospodarcze w olbrzymim kraju, jednym z wielkich pięciu mocarstw świata.

T. G.

GAZETA MÓWIONA ZWIĄZKU DZIENNIKARZY

NA DOLNYM ŚLĄSKU

w salach restauracji „KLUBOWA” ULICA ŚWIDNICKA

Nr 6-y Nr 6-y
sobota 29-go marca 1947 r. godz. 17.30

W programie m. in.: „Sąd nad Niemcami”; „Wiosna i Miłość”; „Literatura przez dziurkę od klucza”; „Szkoła boksu”.

Jak wygląda opozycja w PSL (2)

Opozycja PSL nie ogranicza się jedynie do wydawnictwa „Chłopi i Państwo”. Wkrótce ma się ukazać drugie jej pismo pt. „Chłopski świat”. Jak wiadomo pismo pod takim tytułem zostało w swoim czasie przez p. Mikołajczyka zawieszona, jeszcze przed zawieszeniem w prawach członków PSL jego wydawców i redaktorów.

Zawieszenie znanych działaczy PSL wywołało wielki ferment. Do władz naczelnych partii napływają liczne protesty przeciw dyktatorskiej władzy p. Mikołajczyka i jego linii politycznej.

B. MINISTER WYCECH O ROLI OPOZYCJI PSL

B. minister oświaty Czesław Wycech, który jest jednym z przywódców opozycji przeciw dyktatorce p. Mikołajczyka, udzielił sprawozdania SAP z szeregu informacji na temat celów i zadań opozycji PSL:

— Opozycja postanowiła organizować i tworzyć wojewódzkie i powiatowe komitety opozycyjne, akcja ta skupiła się wokół tygodnika „Chłopi i Państwo”. Opozycja postawiła sobie za cel zmianę linii politycznej PSL, zmianę jego kierownictwa, prześwietlenie członków PSL, w szczególności w mieście, a następnie zjednoczenie ruchu ludowego na platformie współpracy chłopsko-robotniczej.

Na pytanie, dotyczące metod pracy opozycji, b. min. Wycech oświadczył:

— Niektórzy z zawieszonych wystąpili z PSL, bo zresztą już dawniej chcieli to uczynić, inni odwołują się do Rady Naczelnej przeciw zawieszeniu. Pragniemy na Radzie Naczelnej przeprowadzić generalną dyskusję. Opozycja PSL będzie działała zarówno w ramach stronnictwa, jak i poza nim. Działająca w ramach

stronnictwa opozycja przeprowadzi akcję, o której przedtem mówiłem. Zresztą opozycja ma wielu zwolenników — jeszcze nie zawieszonych...

NOWE ZAWIESZENIA — PANI KOMISARZ CHORAŻYNA

Tyle ob. Czesław Wycech. Skądinąd dowiadujemy się, że St. Mikołajczyk ma coraz nowe kłopoty, coraz więcej jest w PSL-u „nieprawomyślnych” i stosując dotychczasowe metody, coraz więcej ludzi trzeba zawieszać. Ostatnio został zawieszony okręg wrocławski PSL ze znanym działaczem L. Dębskim na czele. Komisarzem PSL na Wrocław mianowana została („prawowierca”) p. Chorażyna.

A za tym już nie tylko poszczególnych działaczy, ale i całe komórki, które są niewygodne, zostają zawieszane.

CHŁOPSKA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA

W swoim czasie SAP donosił o sprawie Chłopskiej Spółdzielni Wydawniczej, z której p. Mikołajczyk chce usunąć opozycję. W spółdzielni tej mieści się administracja „Chłopów i Państwa”, co oświadczyłoby o tym, że akcja p. Mikołajczyka raczej nie udała się. Opozycja oczywiście broni tej placówki przed próbami „złagichsławiania”.

WEWNĄTRZ KIERNIK I ZALESKI

Jeżeli chodzi o centralnych działaczy PSL — to poza zawieszonymi, z których część nie rezygnując z odwołania do Rady Naczelnej, skupiła się wokół „Chłopi i Państwo”, wiele zmartwień przysparzają p. Mikołajczykowski b. minister administracji i prezes Rady Naczelnej pos. Kiernik oraz poseł Zaleski, działający wewnątrz stronnictwa przeciw linii Mikołajczyka. Joter

GIEŁDY w ustroju kapitalistycznym: bogaci i wielkich posiadaczy socialistycznym: bronią interesów mas ludowych

mówi prezes Rady Giełdowej przedstawicielowi SAP

W związku z otwarciem Warszawskiej Giełdy Żywnościowej Agencja SAP zwróciła się do prezesa Rady Giełdowej, Piotra Szumowskiego z prośbą o wyjaśnienie niektórych wątpliwości.

Prezes Szumowski zasiada w Radzie Giełdy z ramienia „Społem”. Jako stary spółdzielca traktuje zagadnienia gospodarcze z punktu widzenia społecznego.

— Czy w ustroju państwowym obecnie w Polsce, w ustroju opartym na planowaniu i dążności do sprawiedliwości społecznej, położył nam giełdy żywnościowe jest wskazane?

— Oczywiście. Pojęcie giełdy powstało w systemie kapitalistycznym, którego było narzędziem. Speculacje giełdowe były środkiem zdobywania bogactw przez trusty, koncerny, kartele. Giełdy były jednym ze środków bogacenia się silnych gospodarce jednostek, kosztem szerokiej warstwy społecznych.

— Ale, skoro zgodziliśmy się na to stwierdzenie, należy z kolei zapytać, czy te same giełdy w ustroju demokratycznym w rękach warstw pracujących, działających pod kontrolą państwa ludowego, nie mogą być instrumentem, dającym korzyści społeczne. Na to pytanie odpowiedź twierdząco. W handlu ziemiopłodami biorą udział trzy sektory, a mianowicie państwowy, spółdzielczy i prywatny. Koordynacja czynności tych trzech czynników jest konieczna, zwłaszcza w zakresie tak delikatnego gospodarczo artykułu, jakim jest żywność. Cedule giełdowe staną się podstawą dla rozrachunków w transakcjach między państwem a spółdzielczością, czy kupcami prywatnymi. Notowane na giełdzie transakcje pozwolą orientować się w całkowitym obrocie ziemiopłodami w Polsce.

— Ponadto te notowania giełdowe przyniosą nam do stałego orientowania rolników w cenie rynkowej, co uchroni ich przed wyzyskiem ze strony nieuczciwych kupców. Doceniając znaczenie giełdy, państwo zwolniło dokonywane na niej transakcje od 50 proc. podatku.

— Czy struktura giełd obecnych jest podobna do przedwojennych?

— Struktura giełd obecnych różni się znacząco.

nie w stosunku do przedwojennych. O ile przed wojną dominującym elementem na giełdach był czynnik prywatny — handlowy, to obecnie spółdzielczość z wielką siecią swych placówek stawia poważanie na charakterze i sposobie pracy giełd.

— Spółdzielczość jako czynnik społeczny i oddziałujący bezpośrednio na rynek, będzie czuwał nad tym, aby giełdy spełniały właściwą swoją rolę.

— Jak można tedy sprzeczyć ostatecznie zadanie giełd żywnościowych?

— Utrzymanie jak najmniejszej różnicy pomiędzy ceną otrzymaną przez producenta a płaconą przez konsumenta — w interesie stron obu. Wyrównanie cen ziemiopłodów między poszczególnymi częściami kraju. Wyrównanie różnicy między terminem podocy i popytu. Umocnienie standardyzacji żywności. Wreszcie giełdy, przez ustalone zwyczaje giełdowe, własne sądy rozjemcze, regulujący itp. wpływ na podniesienie etyki handlowej i solidarności kupieckiej.

Nowy numer

„Przeglądu „Socialistycznego”

Już się ukazał nr 3 (77) „Przeglądu Socialistycznego” o następującej treści: St. Szwalba — „Na nowym etapie”. J. Hochfeld — „Problematyka nowego okresu”. O. Lange — „Gospodarcze podstawy demokracji w Polsce”. W. Jastrzębski — „U źródeł niemieckiej zaborczości”. A. Kadusiewicz — „Struktura eksportowa Niemiec a traktat pokojowy”. M. Rybicki — „Perspektywy przedsiębiorczości kulturalnej w Polsce”. J. K. Miller — „Uwagi o temacie repertuaru współczesnego teatru polskiego”.

KARTKI Z HISTORII SOCJALIZMU: M. Szerer — „Leon Berenson”. J. Mula — „Władysław Andrzejczak (Antek)”.

NA HORYZONTACH: W Polsce — W ZSR — W Europie — Za morzami.

IDEE — MYŚLI — ZAGADNIENIA: H. Greniewski — „Organizacja Ubezpieczeń”. A. Fidler — „Nafta”. T. Glowacki — „Fikcja demokracji”. A. Steinberg — „Nauka niemiecka w służbie Hitlera”. W. Piotrowski — „Nowa Europa”. L. Bukowiecki — „Film niesie oświatę”.

Z ŻYCIA PARTII. NOTATNIK REFERENTA, KSIĄŻKI I CZASOPISMA NADEŚLANE.

Cena numeru zł 20.—

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, ul. Daszyńskiego nr 18, m. 24.

Wiceminister Żeglugi i Handlu Zagran. na Wybrzeżu

Rozszerzenie działalności i maklerki polskiej za granicą, połowy dalekomorskie, zakupy sprzętu chłodniczego

W dniach 22 i 23 marca bawił na Wybrzeżu wiceminister Żeglugi i Handlu Zagranicznego dr Kazimierz Pietrusiewicz w asyście dyrektora Generalnego Inspektoratu Portów i Żeglugi dra Darskiego oraz grona wyższych urzędników i specjalistów Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego.

W pierwszym dniu swego pobytu wiceminister przewodniczył posiedzeniu Rady Nadzorczej przedsiębiorstwa maklerskiego „Baltica” w Gdyni, na którym powzięto zostały postanowienia w sprawie rozszerzenia ograniczonych placówek maklerskich. Na posiedzeniu zatwierdzono umowę o założeniu oddziału „Baltica” pn. „Pol-Baltica” w Sztokholmie oraz uchwalono wytyczne w sprawie założenia oddziału w Londynie.

Na posiedzeniu Głównego Inspektoratu Rybołówstwa Morskiego w Sopocie, poświęconemu zagadnieniom chłodnictwa rybnego, przedstawił GIRM, który powrócił ze Stanów Zjednoczonych, zdawał sprawozdanie z poczynionych zakupów sprzętu chłodniczego, pochodzącego częściowo z demobilu, a mianowicie agregatów do chłodzenia wagonów kolejowych, semitrailerów itp., przyczepkę samocho-

dowych chłodzonych wraz z traktorami, opon itp. Sprzęt ten częściowo już przychodził.

Na posiedzeniu w Przedsiębiorstwie Połowów Dalekomorskich „Dalmor” w

Naj pierw bazy teraz sołusz

MANILLA. Pomiędzy Filipinami i Stanami Zjednoczonymi zostało podpisane przy mierze wojskowe.

Układ ten przewiduje wyposażenie jednostek filipińskich — morskich i lądowych — i wyszkolenie personelu w Stanach Zjednoczonych. Komisja złożona z doradców technicznych przy rządzie filipińskim składać będzie z 58 oficerów i podoficerów amerykańskich.

struktury Stalowych „Mostostal”. Montaż przeprowadzany będzie przy pomocy specjalnie do tego celu konstruowanych dźwigów.

W obecnej chwili „Mostostal” przeprowadza ostatnie przygotowania.

Budowa linii wysokiego napięcia Śląsk—Łódź jest zakrojona na wielką skalę. Trasa linii wynosi ponad 170 km; na trasie tej stanie 380 wież o konstrukcji stalowej wysokości 30 m o wadze 8,5 ton każda. Przy montażu wież zatrudnionych będzie 92 ciagłniki i platformy. Przygotowania techniczne i szkolenie personelu idą w tym kierunku, aby można było stawiać 4 wieże dziennie.

Budowa linii rozpoczęta zostanie w dniu 1 maja br., ukończona zaś 15 września bież. roku.

Montaż linii wysokiego napięcia należący będzie do największych robót przez „Mostostal” wykonanych. Można go porównać, zarówno co do tempa jak i zakresu, do odbudowy mostu Poniatowski.

głoszenie poprzeć wniosek ZPPS na plenum sejmowym.

Następne posiedzenie Komisji Prawniczej zostało ustalone na 10, 11 i 12 kwietnia br. Na porządku dziennym sprawa dekretów.

Rekordowe połowy naszych rybaków

Rybakcy gdynie, którzy z powodu zamknięcia portu rybackiego w Gdyni schronili się w porcie helskim, uzyskali w pierwszym dniu swego wyjazdu na otwarte morze po ciepłemu, nadzwyczaj obfite połowy — dochodzą one do 75 centarów dorsza na jeden kutr.

Gdyni zapadło postanowienie w sprawie jak najracjonalnego wykorzystania floty lity dalekomorskiej.

W „Domu Marynara” w Gdyni zebrani przedstawiciele Komitetu Opiekunów „Domu Marynara” i Związku Zawodowego Transportowców zapoznali ob. Wiceministrę z aktualną sytuacją „Domu”, uzyskując zapewnienia pełnego poparcia i pomocy dla tej ważnej placówki.



NOWINY LITERACKIE

Nowy wielki ilustrowany tygodnik artystyczno-literacki pod redakcją JAROSŁAWA IWASZKIEWICZA

poświęcony literaturze, plastyce, muzyce, architekturze, krytyce artystycznej oraz innym dziedzinom sztuki

Zamieszczać będzie utwory i artykuły najznakomitszych pisarzy polskich z kraju i zagranicą oraz obcych

Wydawnictwo „NOWINY LITERACKIE”, pragnąc ułatwić swoim Czytelnikom nabycie dobrych książek i dobrych dzieł polskich artystów malarzy, rzeźbiarzy i grafików zamierza prowadzić zakrojoną na szeroką skalę akcję premiową

W każdym numerze tyg. „NOWINY LITERACKIE” Czytelnicy znajdą KUPON PREMIOWY OPATRZONY NUMEREM

Sześć kolejnych kuponów upoważnia do nabycia we wszystkich księgarniach Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA” JAKIEJKOLWIEK KSIĄŻKI ZEGO WYDAWNICTWA ZE ZNIŻKĄ 50% OD CENY KATALOGOWEJ

Oprócz tego zamieszczają będziemy w każdym numerze tyg. „NOWINY LITERACKIE” KUPONY SZCZĘŚCIA

Kuponem takim, jak banknotem tysiącłotowym, PŁACIĆ MOŻNA ZA DOWOLNIE WYBRANE KSIĄŻKI WG CENY KATALOGOWEJ

Kupony honorują następujące księgarnie Spółd. Wyd. „WIEDZA”

WARSZAWA WROCŁAW CHORZÓW WAŁBRZYCH
ul. Marszałkowska 89 ul. Rynek 14 ul. Sienkiewicza 1 Gdańska 3, P.L. 3 Maja 4

KRAKÓW KATOWICE GLIWICE SWIDNICA
ul. Rynek Główny 30 ul. Jana 5 ul. Zwycięstwa 43 ul. Rynek 18

ŁÓDŹ GRUDZIĄDZ JELENIA GÓRA BĘDZIN
ul. Piotrkowska 70 ul. Małogrobowa 2 ul. Kolejowa 10 Mszczowickiego 2

Na życzenie wymienić załatwi Administracja tyg. „NOWINY LITERACKIE”, ul. Lwowska 6 m. 1 za zwrotu kosztów przesyłki

Już od pierwszego numeru tyg. „NOWINY LITERACKIE” każdy, kto wpłaci prenumeratę za kwartał i góry, otrzyma premię w postaci oryginalnego drzeworytu podpisanego przez autora

Prenumeratorzy, którzy do dnia 15 maja br. zapłacą należność za prenumeratę tyg. „NOWINY LITERACKIE” do końca roku (trzy kwartały) OTRZYMĄJĄ BEZPŁATNIE (zamiejmy za pokryciem portu) DO WYBORU JEDNĄ Z WYMIENIONYCH KSIĄŻEK:

Helena Boguszeńska — Cień i życie Sabiny. Leonid Grossman — Śmierć Poety. Zofia Natkowska — Niedobra miłość. Ludwik H. Morstin — Ritos Panny. Stanisław Dygat — Jezioro Bodeńskie. Zbigniew Unitowski — 20 lat życia. Ksawery Pruszyński — Droga wiodąca przez Narvik. Adam Ważyk — Antologia współczesnej poezji francuskiej.

Prenumerata: kwartalna z odfiską do domu 525 zł, ulgowa, kwartalna zbiorowa (od 5 egzemplarzy) 300 zł.

W jednym z najbliższych numerów WIELKI KONKURS Z ARTYSTYCZNYMI NAGRODAMI

Wśród nagród: OBRAZY, RZĘBY, GRAFIKA CZŁOWYCH ARTYSTÓW POLSKICH

CZYTELNIKU PAMIĘTAJ! Prenumeratę tyg. „NOWINY LITERACKIE” zamawiać można w każdym urzędzie pocztowym, wpłacając należność na konto P. K. O. nr 1-4757. Listownie: „NOWINY LITERACKIE”, Dział Kolportażu i Prenumeraty, Warszawa, ul. Daszyńskiego 18, m. 30. Telefonizacja: 859-66.

Powsta' e dzieło równe budowie mostu Poniatowskiego

Linia wysokiego napięcia Śląsk—Łódź

W maju rb. rozpoczęty zostanie montaż linii wysokiego napięcia Śląsk—Łódź. Montaż przeprowadzają będzie Państwowe Przedsiębiorstwo Budowy Mostów i Kon-

Via Gdynia—Praga—Wiedeń—Bazyła przebiegać będzie międzynarodowy ekspres B. Łyk—Adriatyk

W dniu 22 marca br. odbyła się w Kłodzku konferencja kolejowa przedstawicieli kolejnictwa polskiego i czeskiego. Tematem obrad była sprawa uruchomienia z dniem 4 maja pociągu pocztowego na ołbrzymiej trasie morze Baltyckie — Adriatyk oraz sprawa wprowadzenia na uzupełnienie do umowy granicznej polsko-czeskiej w związku z wprowadzeniem nowego letniego rozkładu jazdy.

Trasa ekspresu Baltyk — Adriatyk przebiegać będzie od Gdyni via Praga — Wiedeń — Bazyła. Połączenie to jest nowym krokiem naszego kolejnictwa w odbudowie regularnej sieci międzynarodowych połączeń kolejowych.

Komisja prawnicza popiera wniosek ZPPS o utworzeniu Komisji Planu Gospodarczego

W dniu 25 marca rb. zebrała się Komisja Prawniczo-Regulaminowa Sejmu. W pierwszym punkcie porządku dziennego dokonano uzupełnienia wyborów Prezydium Komisji. Na zastępców przewodniczącego zostali obrani tow. Feliks Gross (PPS) i Zenon Kliszko (PPR). Sekretarzem Komisji został obrany pos. Wilanowski (SL).

Następnie ustalono podział referatów. Komisja winna rozpatrzyć 28 dekretów rządowych. Z kolei Komisja przystąpiła do rozpatrzenia wniosków ZPPS, złożonego na Plenum Sejmowym w sprawie powołania przez Sejm Komisji Planu Gospodarczego. Po dyskusji, w której m. in. zabierali głos tow. Gross i Kliszko oraz posłowie Langer (SL) i Nadobnik (PSL), Komisja postanowiła jedno-

Wojewódzka Rada Narodowa obraduje

Wiosenna akcja siewna głównym punktem obrad — Nowi członkowie Rady przysięgają

Przy szczelnie wypełnionej sali odbyło się wtorkowe posiedzenie Rady. Pierwszym punktem porządku posiedzenia było wycofanie niektórych członków W.R.N. i powołanie na ich miejsce nowych. Z ust nowych radnych padają poważnie uroczyste słowa przysięgi.

Następnie przystąpiono do dyskusji nad sprawozdaniem Przewodniczącego Wojewódzkiego Wydziału Samorządowego. Radny Wajtko z klubu P.P.R., chociaż poddał krytykę poszczególne punkty sprawozdania, stwierdził jednak, że klub P.P.R. ustosunkował się pozytywnie do całości. Głos zabierali następnie radni: ob. Gołębiowski — Świdnica (SL) i ob. Grochalski z Brzegu (SL), którzy atakowali działalność Wydziału Wojewódzkiego na odcinku prac samorządowych. W dyskusji zabrali głos również radni: tow. Paszke (PPS), tow. Górny (PPS) i członkowie Wydz. Wojew. radni Rogoziński (SD) i Grudziński (PPR), którzy omawiali trudności, wynikające z prac Wydziału.

Wojewoda tow. Piskowski w odpowiedzi na zarzuty radnych podał główną przyczynę niektórych niedociągnięć: jest to brak środków finansowych, niewspółmiernie małych w stosunku do potrzeb w tych dziedzinach. Dyskusję na wniosek woj. Piskowskiego odcroczone do następnego zebrania.

SPRAWOZDANIE P. N. Z. NIE ZADOWOLIŁO RADY

W obradach popołudniowych działalność Dyrekcji Państw. Nieruchomości Ziemijskich referował ob. dyr. Napiórkowski i dyr. Morawski. Głównymi zadaniami Dyrekcji P.N.Z. są w obecnym cza-

sie: dalsza likwidacja odlogów, postawienie na odpowiedniej stopie majątków o charakterze kultur rolnych i hodowlanych i parcelacja majątków pod osadnictwo indywidualne i spółdzielcze.

W dyskusji, jaka się wywiązała po sprawozdaniu, poddał się ścisłej i rzeczowej krytyce tow. Zychowicz (PPS). We wniosku zgłoszonym przez klub PPS domagał się o przygotowania nowego sprawozdania w terminie do 15.IV rb., z podaniem ścisłych danych dotyczących całości zagadnienia P.N.Z. Wniosek ten poparty przez wszystkie kluby przeszedł prawie jednogłośnie.

PLAN AKCJI SIEWNEJ WCHODZI W ŻYCIE

Zagadnienie akcji siewnej referował następnie woj. pełnomocnik akcji siewnej ob. Kazalski. Głównym założeniem akcji siewnej jest obsiew jak największych powierzchni, a w szczególności wszystkich gruntów osadniczych, co doprowadzi do minimum stan odlogów. Szczegółowo rozpracowywany i częściowo już wykonany plan pracy na temu przez: przygotowanie i rozprzeczanie w terenie zapasów siewnych, skoordynowanie biegu pracy osadników, P. N. Z., stacji traktorowych i żywej siły pługowej i stworzenie kredytu siewnego i nawozowego.

W rzeczowej dyskusji, jaka potem na-

stała, udział m. in. brali: ob. Gołębiowski (SL), zastanawiający się nad sposobem doprowadzenia siły pługowej do powiatów odczuwających jej brak, oraz tow. Gorazd (PPS), który we wniosku domagał się popularyzacji akcji siewnej przez prasę i informowania Rady na każdym posiedzeniu o przebiegu akcji.

DANINA NARODOWA

O wynikach akcji Daniny Narodowej mówił następnie mgr Dyliński, podając, że suma wpływów wynosiła 85% sum zadeklarowanych. Nie przytaczając tu szczegółowych cyfr, podajemy powiaty, które najlepiej wywiązały się z tej akcji: Są to: Bystrzyca, Dzierżonów, Kłodzko, Legnica, Świdnica, Wałbrzych, Wrocław i II Urząd Skarbowy. Najslabiej wywiązały się powiaty Zagan i Bolesławiec.

W dyskusji na temat Daniny Narodowej tow. Paszke (PPS) dochodzi do wniosku, że, by społeczeństwo z zaufaniem i chęcią oddało się do podobnych akcji, musi być dokładnie informowane o ich przebiegu, wynikach i celach.

Następny punkt posiedzenia zajęło wycofanie kilku członków Komisji Kontroli Społecznej i powołanie na ich miejsce nowych.

WOLNE WNIOSKI

W wolnych wnioskach ob. Gołębiowski (SL) mówił o płaszczykaniu na wsi. We wniosku domagał się o zamknięcia

na terenie wsi (za wyjątkiem gminnych) restauracji i zamienienie ich na „Domy Ludowe”. Wniosek przeszedł jednogłośnie.

Następnie tow. Paszke (PPS) wniósł interpelację w sprawie wglądu w działalność Urzędów Likwidacyjnych, z powodu której niedługo niecierpić świata pracy przy nabywaniu umebłowania.

O „Tygodniu Polskiego Związku Zachodniego” mówił tow. Drobniak, nawołując radnych do zawiązywania komitetów obchodu „Tygodnia” w terenie.

W zakończeniu radni jednogłośnie uchwaliли ofiarować się diety z następnego posiedzenia na pomoc powożącym.

Nowy polów talentów w dziedzinie śpiewu i muzyki

W czasie podróży służbowej wojewody Piskowskiego po Dolnym Śląsku, zwrócił się do niego urzędnik powiatowy w Zgorzlecu ob. Borowiecki, lat 27, z prośbą o poparcie w jego marzeniach dostania się na scenę operową.

Wojewoda polecił mu udać się do Wydziału Kultury i Sztuki we Wrocławiu, gdzie po szeregu prób z profesorami i piosenkami światu muzycznego okazało się, że Borowiecki posiada fenomenalny głos (tenor) i doskonale warunki

Wyszkolono już ponad 1.600 funkcjonariuszy MO

Celem podniesienia kwalifikacji zawodowych i poziomu moralnego kadr Milicji Obywatelskiej na Dolnym Śląsku prowadzona jest nieustanna akcja szkolenia milicjantów.

W Szkole Podoficerskiej MO przeszkolono dotychczas na 6-ciu kursach ponad 1.600 funkcjonariuszy MO. Kursy te prowadzone są przez siły fachowe przy współudziale prokuratorów i przedstawicieli sądownictwa. Wielu funkcjonariuszy MO woj. wrocławskiego uczęszcza do wieczorowych szkół dokształcających, wzmagając się wykształcenie ogólne. Ponadto prowadzona jest szeroka akcja kulturalno-oświatowa we wszystkich jednostkach MO. W wyniku przeprowadzonego doszkolenia wzrosła wydajność i sprawność pracy organów MO na Dolnym Śląsku.

artystyczne. Zewnętrznie przypomina trochę Caruze.

Wobec tego, postanowiono wysłać go na naukę do prof. Kazuro w Warszawie, a wojewoda przyniósł mu na początek 12 tys. zł i po 1 tys. zł miesięcznie przez czas trwania nauki. Uczeń milicjanta Borowieckiego czym prędzej wyjechał do Warszawy.

Drugim talentem jest 13-letnia skrzypkaczka Cecylia Kędziora, repatriantka z Belgii, gdzie ojciec jej był górnikiem, a ona tam rozpoczęła naukę.

Po przyjeździe do kraju zgłosiła się do Szkoły Muzycznej we Wrocławiu, początkowo grając na wioli. W krótkim czasie zwróciła na siebie uwagę profesorów i obecnie uczy ją obojętnie nacz. prof. Halpón. Zainteresowała się nią również Dubiska, mistrzyni w odnajdywaniu talentów. Ona to odkryła Wilkomińską i pomogła jej do zdobycia jednego z pierwszych miejsc na konkursie w Genewie.

Diłki opiece Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki miała skrzypkaczka ma zapewnione utrzymanie we Wrocławiu.

Wrocławską Szkołę Muzyczną cieszy się, specjalnie dużą ilością młodych talentów, jak np. Żyłka czy Plewiński co skłoniło Polskie Radio do wprowadzenia „kącika młodych talentów”, które będą nadawane co wtorek o godz. 15.30 — 15.40.

Przed „Tygodniem Ziem Odczyskanych”

We Wrocławiu odbyło się posiedzenie organizacyjne „Wojewódzkiego Komitetu „Tygodnia Ziem Odczyskanych”. Głównym przedmiotem obrad była organizacja „Tygodnia Ziem Zachodnich”, który odbędzie się w całej Polsce w dniach od 13. IV. do 20. IV. br. Utworzono szereg sekcji, jak finansowa, propagandowo-prasowa, imprezowa oraz sekcję prężeliwot. Nowopowstałe sekcje przystąpiły już do przygotowania programu „Tygodnia”.

Niebezpieczeństwo minęło

Odwołujemy alarm powodziowy na Dolnym Śląsku

Chwilami trudno uwierzyć, że w chwili, kiedy w głębi Polski setki ludzi zostały tak boleśnie dotknięte klęską powodzi — u nas, na Dolnym Śląsku, ta sama przyroda obszała się z nami tak łaskawie.

Powódź już nam nie grozi. Woda zniszczyła jedynie trzy mosty drogowy: w Oławie, Ścinawie i Nowej Soli. Mosty te, o słabej konstrukcji, były budowane jeszcze w czasie działań wojennych i nie były należycie zabezpieczone. Woda pozostawiała niegroźne mniejsze tereny i zabierała zaledwie kilka ofiar, jak człowiek z koźmiem na zalany odcinku drogowym dwóch saperów w czasie akcji ratowniczej i kilkanaście sztuk bydła.

W stosunku do przygotowań, powódź na Dolnym Śląsku zrobiła nam prawdziwą niespodziankę.

Komitet Powodziowy pod przewodnictwem Wojewódzkiego Wydziału Opiek Społecznej wraz z PCK, WKOS, „Cari-

tasem” i Wydziałem Zdrowia zorganizowały 70 punktów ratowniczo-powodziowych. PCK zapoatrzyły te punkty w apteczki. WKOS rozdzielił 5 ton maki i 2 miliony złotych. Wydział Opiek Społecznej rozdzielił 25 ton maki pszennej i 15 ton kaszy. Poza tym rozleżała na punkty cukier, groch, jarmyż, makaron, śledzie, ser itd., łącznej wagi po 570 kg na punkt, czyli w sumie przeszło 39 ton żywności, poza mąką.

Artykuły te, jak również pieniądze i odzież, ponieważ nie zostały użyte w akcji pomocy powodziom — dostaną się w ręce najbardziej potrzebujące ludności. (b.)

Akcja kulturalno-oświatowa Pow. Zw Zaw. w Żarach

ZARZ. (Ad) Zarząd Powiatowy Zw. Zaw. w Żarach powołał do życia Powiatową Komisję Kulturalno-Oświatową, do zarządu którego weszli ludzie pracujący w tym kierunku w większych przedsiębiorstwach, fabrykach i instytucjach, jako ludzie mający doświadczenie życiowe i wyrobienie wychowawcze. Zarząd tej Komisji w pierwszym rzędzie zajął się ożywieniem prac świetlicowych w zakładach i organizacjach.

Akcją organizacyjną kieruje pow. Zarz. Zw. Zaw. ob. Ziętkiewicz, który jest wyrobionym i starym działaczem społecznym.

Akcja kulturalno-oświatowa do tej pory stała na martwym punkcie i nie było chętnych do podjęcia pracy w tym kierunku. Należy się spodziewać, że Komisja ta obejmie swą działalność i część szkolnictwa, przez co rozwiązały obecny problem dośzkolenia młodzieży pracującej na specjalnie zorganizowanych kursach wieczorowych.

Wywiad z wicewojewodą wrocławskim ob. Barchaczem

(Dokończenie ze str. 1-ej)

rzuty była z powiatów mających pewne nadwyżki, do powiatów cierpiących na wybitny brak pogłowia. Bez pomocy z zewnątrz jest nam bardzo trudno. Pomoc, jakiej nam udziela zagranica, jest zbyt skromna. Odczuwamy też w tym roku brak ziarna siewnego. Poważne szkody poczyniła klęska mży. Many też poważne straty w zbożu i ziemniakach na skutek mrozu i zalania niektórych terenów wodą. Na rynkach europejskich zboża kupić nie można. W Europie jest go po wojnie za mało. Kto ma ziarno, ma je na własne potrzeby.

„Ciekła jest sytuacja w gospodarstwie indywidualnych, w których po wojnie nie zachowały się ani zabudowania, ani domy mieszkalne. Tymczasem z ocaleńiem się przybyszywało nowi osadnicy, których tu brak i którzy chcieliby osiąść na gospodarstwach wraz z rodzinami. Trzeba im udzielić pomocy, by odrazu stać się ważnym elementem produktywnym.”

W akcji siewnej dużą rolę odgrywa czas, dotrzymanie terminu jej rozpoczęcia i zakończenia.

Tegoroczna akcja siewna na skutek mrozu rozpocznie się z kilkutygodniowym opóźnieniem, a skończyć ją musimy w ma-

ju. Ten stan rzeczy zmusza do natężenia wysiłku i nadrobienia straconego czasu.”

Jak zamierza się pokonać ewentualnie zmniejszyć „nieprzewidywalne trudności”?

„Wiosenna akcja siewna udać się musi. Braki przewidzieliśmy już dawno wcześniej, co pozwoliło nam na przemyślenie i opracowanie akcji. W pierwszym rzędzie wprowadzone zostały pewne zmiany w systemie jej organizowania pozwalające na usprawnienie. Stacje maszynowo-tractorowe przekształcono w warsztaty naprawy maszyn, narzędzi rolniczych i traktorów. Traktory oddano do dyspozycji Państwowemu Zarządowi Nieruchomości Ziemijskich, a część przekazano Samopomocy Chłopskiej. Stały się więc one własnością tych, którym są niezbędne w czasie pracy na roli. Wyeliminowano w ten sposób czynnik pośredni, który mógłby być trudnością, opóźnieniem. Drugą rzeczą była poprawienie P.N.Z. zagospodarowania obecnie nierzadkich jeszcze gruntów. Dzięki temu nowo przybyli osadnicy przejmie indywidualne gospodarstwo w stanie częściowo urządzonym. Należałoby jeszcze wspomnieć o materiale pędym. Dyrektor wrocławskiego oddziału CPN ob. Sanicki dotąd zawieszona wywazywał się ze swego zadania. Zapewnił, że i teraz ma dostateczny zapas produktów naftowych.”

Na czas akcji siewnej spodziewane jest przybycie transportu zakupionych za granicą koni w liczbie 10 tys. i 650 traktorów. Sprawa byłaby w ten sposób znacznie ułatwiona.

Weszcze zagadnienie ziarna siewnego. Samopomoc Chłopska winna dokonać przerzutów wewnątrz województwa z powiatów bogatszych do biedniejszych, a także postarać się o przerzuty z dobrze zagospodarowanych województw centralnych. Dla rolników zostały na ten cel otwarte kredyty średnio i krótkoterminowe.”

Jak przedstawia się zagadnienie nawożenia sztucznych?

„Na nawozy mamy wyasygnowaną sumę 16 mil. złotych. W powiecie świdnickim mamy własną wytwórnię. Rozpraszanie nawozów sztucznych w terenie należy do spółdzielni”. Nasz chłopek nie kupuje ich jednak chętnie. Nie nauczyli się jeszcze dostrzegać wierzyc w skuteczność ich działanie. Zadaniem Samopomocy Chłopskiej jest przekonanie rolnika, że użyć nawozów sztucznych opłaca się, bo uwielokrotniają one plony. Pamiętajcie też należy, że obecna cena na nawozy sztucznych jest dwa razy niższa od przedwojennej.

MIMO TRUDNOŚCI — DOBRE HOROSKOPI

Takie są plusy i minusy całego problemu. Życie nauczyło nas „mierzyć siły na zamiary” i ze zmaganiem z trudnościami wychodzi zwycięsko. Obecna akcja siewna stawia przed nami spawę w sposób podobny. Nie wątpię, że cel osiągniemy. W po-

Loteria na pomoc najbardziej w Jeleniej Górze

data ponad 200.000 zł. dochodu

W niedzielę 23 marca br. odbył się tu wielka loteria fantowa, z której całkowity dochód przeznaczony został na pomoc dla najbardziej potrzebujących dzieci. Loteria udała się wspaniale. W pierwszym rzędzie jest to zasługa organizatorów: kierownika MKOS ob. Bolesława Świdzka i ob. Piotra Biłogana oraz kupiectwa jeleniogórskiego, które ofiarowało wiele cennych fantów. W tej akcji wyróżniły się Społ. Samopomoc Chłopska, PCH i PCK oraz Monopol Spirituowy, który dał aż (1) 2 litry wódki. Dyrekcja Hotelu Jeleniogórskiego wypożyczyła bezpłatnie salę i kilka osób ze swego artystycznego zespołu, które wykonywały szereg występów. Fabryka sztyldów „Estetyka” wyko-

nała bezpłatnie ogromny transparent i odpowiednim napisem, który zawieszony był nad ulicą Kolejową. Z wielu namiarami artystycznymi wystąpił zespół Szkoły plastyki i tańca. Pieśni śpiewał chór Polskiej YMCA. Przy wydawaniu fantów pracowały panie z Komitetu Rodzicielskiego przy Szkole Nr 4.

Loteria miała ogromne powodzenie i przyniosła ogółem (z losów, biletów wstępu i z licytacji) ponad 200.000 złotych. Suma ta wydane zasilił kasę Miejskiego Komitetu Akcji Pomocy Zimowej i pozwoliła na udzielenie większej pomocy najbiedniejszym dzieciom Jeleniej Góry. Jz.

Z życia PPS.

W akcji werbunkowej Polskiej Partii Socjalistycznej w Zaganiu wybija się na czoło tow. Mekwiński Jan, który w przeciągu 25 dni zdobywał 50 ludzi. Tow. Mekwiński czerpie coraz więcej przysparza Partii 2 nowych członków.

23 marca br. odbyło się w Łądku-Zdroju walne zebranie Związku Samopomocy Chłopskiej, w którym wzięło udział kilkuset osób PPS-owców.

W wyborach do Zarządu Gminnego Związku Samopomocy Chłopskiej Polska Partia Socjalistyczna odniosła duże sukcesy.

Sekretarz Wojewódzkiej PPS mgr Józef Siemek i II sekretarz WK PPS Józef Pietrusiński składają ją drogą podziękowania wszystkim, którzy nadełali życzenia imieninowe.

Życie i prawo

Realizowanie wierzytelności za pośrednictwem poczty

Zlecenia pocztowe — jedna z wielu usług wprowadzonych przez pocztę w interesie publiczności — umożliwia firmom i przedsiębiorstwom handlowym oraz towarzystwom ubezpieczeniowym i wszystkim osobom posiadającym jakikolwiek wierzytelności w stosunku do swych dłużników, inkasowanie swych należności pieniężnych za pośrednictwem placówek pocztowych na terenie Rzeczypospolitej.

Podstawa, uprawniającą do korzystania z poczty jako inkasenta, jest wierzytelność, którą nadawca zlecenia pocztowego (wierzytelni) ma w stosunku do adresata (dłużnika). Wierzytelność ta musi być udokumentowana i stanowić załącznik do wykazu zleceniowego, umieszczonego w liście zleceniowym i nadanego jako list polecony, opłacony przez wierzytelnicę przy nadaniu. — Przez wypełnienie wykazu zleceniowego nadawca (wierzytelni) porucza pocztę zainkasowanie należności pieniężnej czyli zrealizowanie wierzytelności. — Dokumentem wierzytelnościowym, stanowiącym załącznik do tego wykazu, mogą być w rozumieniu § 146 Ordynacji Pocztovej weksle, zobowiązania płatnicze, kupony procentowe i dywidendowe, koleje list przewozowe, polisy ubezpieczeniowe wreszcie wszelkie inne dokumenty handlowe i wartościowe oraz rachunki pokwitowane kwity. Dokument taki winien zawierać nazwisko i dokładny adres dłużnika oraz kwotę zlecenia w złotych i groszach cyframi a ponad to kwotę złotych powtórnymi słowami, zgodnie z kwotą zlecenia podaną w wykazie zleceniowym.

Za wyjątkiem weksli — wszystkie rachunki i inne dokumenty wierzytelnościowe, stanowiące podstawę do zainkasowania zaliczki za pośrednictwem poczty, muszą być pokwitowane. Za pomocą jednego wykazu zleceniowego można zlecić zainkasowanie należności tylko z jednego dokumentu wierzytelnościowego i to do wysokości 5000.— zł, gdy kwota zainkasowana ob dłużnika ma być przesłana wierzycielowi, przekazem zleceniowym, albo do 10.000.— zł, gdy należność będzie przekazana blankietem nadawczym Pocz. Kasy Oszczędz.

W jednym liście zleceniowym może nadawca przesłać najwyżej 5 dokumentów wierzytelnościowych płatnych w różnych terminach i przez różnych dłużników pod warunkiem, że: 1. do każdego z nich doliczony zostanie osobny wykaz zleceniowy, z 2. żółten z nich nie przewyższający kwotę 5.000.— zł (wzgl. 10.000.— zł, gdy zainkasowana należność ma być przekazana blankietem nadawczym PKO) i 3. doliczyć się

dokumentów wierzytelnościowych, wypełniony według nadruku.

Nadawca listu zleceniowego może żądać, by zainkasowaną ob dłużnika należność placówka pocztowa przekazała jemu (wierzytelni) bezpośrednio albo też jakikolwiek instytucji krajowej, która przyjmuje pieniądze na rachunek obcy.

Gdy dokumentem wierzytelnościowym jest weksel, wówczas przy wekslach nieprzeznaczonych do protestu nadawca może w liście zleceniowym przesłać ich większą ilość do inkasa za pośrednictwem poczty pod warunkiem, że weksle te będą ze sobą związane, że wszystkie przeznaczone są dla jednego dłużnika i płatne w tym samym dniu.

Weksle przeznaczone do protestu z powodu niezapłacenia muszą być wystawione w języku polskim (wypisany) i odpowiadać wymogom prawa wekslowego. Mogą one stanowić przedmiot zlecenia pocztowego tylko wtedy o ile w miejscu płatności weksla znajduje się urząd pocztowy lub o ile nie znajduje się w granicach miejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego. Informacji w tym względzie obowiązuje są na żądanie urzędu pocztowego.

Wykazy zleceniowe, będące drukiem nakładu urzędowego, można nabywać w placówkach poczt, bądź z przekazami zleceniowymi bądź też bez nich (gdy kwota zainkasowana ma być przekazana na konto PKO).

Wypełnia je nadawca w języku polskim według nadruku odręcznie atramentem lub sposobem mechanicznym. Na przekazie zleceniowym wierzytelni (nadawca) podaje jako adresata swój adres oraz kwotę zlecenia. — W wypadkach gdy kwota zainkasowana ma być przekazana na konto czerkowe PKO winien do wykazu zleceniowego doliczyć niewypełniony co do kwoty blankiet nadawczy PKO i na nim jako nadawcę wpisać nazwisko i adres dłużnika. Do przesyłania zleceń pocztowych dopuszczane są także koperty prywatnego nadawcy o ile zainkasowane na niego i gdy imię nadawcy adres wierzytelni (nadawcy) w środku na koście kopercie napis „List zleceniowy” a poniżej adres „Urząd pocztowy w.....”. Wreszcie w myśl postanowień § 152 ordynacji poczt. listy zleceniowe winny być w takim terminie nadawane, aby do urzędu pocztowego, mającego zlecenie zrealizować, dotrzeć przynajmniej na 24 godziny, lecz nie wcześniej niż na 10 dni przed dniem płatności każdego z zawartych w liście dokumentów wierzytelnościowych.

SPORT

RKS „Odlew” pokonał „Odrę” z N. Soli 3:2 (2:1)

W Nowej Soli odbył się pierwszy mecz piłki nożnej między młodą drużyną RKS „Odlew” a KKS „Odra”, zakończony zwycięstwem pierwszych w stosunku 3:2 (2:1).

Młoda drużyna RKS „Odlew” zaprezentowała się jak najlepiej. Przewyższała ona przeciwnika zarówno technicznie jak

Radio - Wrocław

CZWARTEK, 27 MARCA

5.57 Sygnał Wrocławia; 6.00 Sygnał czasu. „Kiedy ranne” i kalendarzyk historyczny; 6.05 Dziennik poranny; 6.30 Gimnastyka poranna; 6.30 Orkiestra Pozn. Pułku Piechoty pod dyr. kapelm. por. Jana Wojnowskiego; 6.57 Sygnał czasu. Audycja na „Dzień dobry”; 7.05 Muzyka; 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy tygodniowej; 7.35 Program na dzień bieżący; 7.40 Muzyka; 8.30 Informacje ogólnopolskie; 8.40 Skrzynka PCK; 8.50—11.57 Przerwa; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej; 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych; 12.35 Popularne utwory skrzypcowe w wyk. Aleksandra Polskiego; 12.40 Pogadanka szkolna; 13.00 Audycja dla szkół. Transmisja z sali „Roma”; 14.00 Kolorowe piosenki w wyk. Gabrieli Mederskiej. W programie: 1. Mozart — „Książętko”, 2. Moniuszko — „Kulig”, 3. Maklakiewicz — „Kwiecień”, 4. Maklakiewicz — „Prosty wiatr”, 5. Maklakiewicz — „Walka kogutów”; 14.20—14.30 Rezerwa; 14.30 Wiadomości i komunikaty wrocławskie; 14.35 —15.30 Przerwa; 15.30 Koncert żywe; 16.00 „Tu mówi Śląsk”; 16.15 Dziennik popołudniowy; 16.30 Muzyka; 16.45 Komentarz gospodarczy; 16.55 Audycja dla młodzieży; 17.10 „Mozika o zmierzchu”. Wykonawcy: Halina Kowalska-Trzaskowa (wioloncz.), Zygmunt Lednicki (skrzypce), i Mieczysław Fogg (piosenki); 17.45 Na Ziemach Odzyskanych. „Wspomnienia z Lęborka”; 17.55 Z życia kulturalnego; 18.00 Rozmowa z Verdiego. Wykonawcy: Halina Dudzić-Lazowska (sopran), Stanisław Roy (tenor), Hieronim Szperka (akomp.); 18.30 Nauka przy głosniku; 19.00 Audycja dla wsi; 19.15 Wiosenna sonata Beethovena. Wykonawcy: Alicja Hakowska-Rozgarska (skrzypce), Piotr Łoboz (fortepian); 19.15 Allegro, 2. Scherzo, 3. Rondo; 19.35—19.57 Rezerwa; 19.57 Sygnał czasu; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.25 Audycja słowno-muzyczna „Rio-Grande” C. Lamberta. Oprac. Karola Strommenger; 21.00 „Venus z pola buracznego”, słuchowisko pisma Mirosława Żuławskiego; 21.25 „Nasze pieśni”. Pieśni Władysława Żeleńskiego w wyk. Ireny Gadejki; 21.35 „Polekny nad Brdą”; 22.00 Kwadrans prozy — „Popioły” St. Żeromskiego; 22.15 Program na jutro; 22.25 Koncert Orkiestry P. R. pod dyr. Jana Cajmery; 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.30 Lokalny program na jutro; 23.35 Muzyka z płyt; 23.55 Z ostatniej chwili, sygnał czasu, hymn i koniec audycji.

KOMUNIKAT

Biurowo Prezydialne Dolnośląskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej zawiadamia, że dnia 28. III. 1947 r. o godz. 10-tej w gmachu Urzędu Wojewódzkiego pokój 438 odbędzie się posiedzenie Komisji Kontroli Społecznej W. R. N.

Obecność członków Komisji na posiedzeniu obowiązkowa.

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE

Sklep artykułów gospodarczych, Rachwał Roman, ul. J. Stalina 106 poleca sprzęt do rybactwa. (803)

Do sprzedania owczarek. Adres: Norwida 55/9 godz. 18—19. (908)

UNIWAŻNIENIA

Uniważniam zagubioną kartę rejestracyjną RKN Wieluń, na nazwisko Jendryca Władysław, Łaski, pow. Kępno. (849)

Uniważniam legitymację PPS, ORM, U-bezpieczalni Społecznej, Związków Zawodowych, Gromnicza Janina. (909)

Restauracja „Złota Jutrzenka” ul. K. Ściuszki Nr 134, obok PKS-u poleca: śniadania, obiad i kolacje oraz wszelkie dania po cenach przystępnych. Obsługa szybka i rzetelna. O licznym odwiedzaniu uprasza Zarząd. (868)

Ogłaszajcie się

— W —

„Naprzód Dolnośląskim”

Stołeczna Legia

sprowadza Walasiewiczównę

Zarząd WKS Legia w Warszawie postanowił na ostatnim posiedzeniu sprowadzić do Polski sześć najlepszych zawodniczek Klubu Polskich Olimpijek w Cleveland z Walasiewiczówną na czele.

Na tymże posiedzeniu postanowiono urządzić w bieżącym roku wielkie zawody lekkoatletyczne o charakterze międzynarodowym, podczas których mają startować czołowe lekkoatletki radzieckie. Wysłano zaproszenia dla Dumbadze i Czudiny.

72 pingpongistów jeleniogórskich walczy o puchar Polskiej YMCA

Nowoutworzony na terenie Jeleniej Góry Klub Sportowy YMCA wykazuje ożywioną działalność, czego dowodem jest zorganizowanie turnieju tenisa stołowego o puchar Polskiej YMCA dla najlepszego zespołu miasta i powiatu Jelenia Góra.

Na starcie stanęło 72 zawodników z nast. klubów: KS Zw. Zaw. Chem., KS „Zaplon”, KS OM TUR, Poczciwy KS, KS „Czesanka”, KS YMCA, KS WUZ z Cieplic, ZWM ze Szklarskiej Poręby, niestowarzyszeni oraz Ognisko YMCA z Jeleniej Góry.

W sobotę, dnia 22 marca odbyły się ćwierćfinały, a w niedzielę półfinały.

Po zwycięstwach do finału zakwalifikowało się 10 zawodników, a mianowicie: Pawlak, Tymowicz i Wohlgemuth z OM TUR Jelenia Góra, Gorliński ze „Zryw”, Szklarska Poręba, Bielski ze Zw. Zaw. Chem. Jelenia Góra, Lecyn, niestowarzyszony, oraz Jankowski, Maliszewski, Piesiewicz, i Wroniecki z KS YMCA Jelenia Góra.

Faworyta trudno wymienić z powodu wyrównanego poziomu czołowych finalistów. Prawdopodobnie puchar przechodzi YMCA zdobędzie w tym turnieju OM TUR Jelenia Góra.

Zakończenie turnieju nastąpi w sobotę i w niedzielę dnia 29 i 30 marca br. j. z.

Wrocławska Dyrekcja Odbudowy

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót remontowych i uzupełniających instalacji centr. ogrzew. syst. parowego instalacji wodno-kanalizac. i gazowej w gmachu „Ossolineum” we Wrocławiu.

Przetarg odbędzie się w dniu 4 kwietnia 1947 r. o godz. 12 w sali konferencyjnej (Nr 127) w gmachu Wrocławskiej Dyrekcji Odbudowy przy ul. Ofiar Oświęcimskich 38/40, gdzie należy złożyć oferty w wyżej podanym terminie.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach, opatrzonych napisem tytułowym ofiarowanej roboty, przy dołączeniu dowodu wpłacenia wadium 1 proc. sumy ofertowej w Kasie Urzędu Skarbowego (Rynek 30) na rachunek sum depozytowych WDO.

Oferta obowiązuje oferenta do dnia 4 maja 1947 r. Wyjaśnień udziela w godzinach urzędowych (10—12) Wydział Zleceń W. D. O. (pokój Nr 122), gdzie można nabyć ślepe kosztorysy.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu. (911)

„SPOŁEM”

Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P. w Warszawie

Oddział Włókienniczy we Wrocławiu ul. Kościuszki 133 ZAWIADAMIA

Oddziały Powiatowe Spółdzielni i pt. Odbiorców że w dniach od 29 - 31 marca rb. włącznie biura i magazyny będą nieczynne z powodu przeprowadzanego w tym czasie kwartalnego SPISU TOWARÓW 920

UWAGA

Mieszkancy Sępólna

dla Waszej wygody zostały urochomione

AGENTURY

Centralnego Biura Ogłoszeń i Reklamy Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza”

1. Kiosk „Naprzodu Dolnośląskiego” przy ul. Wroblewskiego (na przystanku przy remizie tramwajowej)
 2. Kiosk „Naprzodu Dolnośląskiego” przy ul. Olszewskiego 77 (ostatni przystanek 1)
- które przyjmują ogłoszenia do wszystkich czasopism w Polsce 1001

„SPOŁEM”

Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P. w Warszawie OKRĘGOWY ODDZIAŁ SPOŻYWCZY we Wrocławiu ul. Kłęczkowska 52 ZAWIADAMIA

Oddziały Powiatowe, Spółdzielni i P. T. Odbiorców że w dniach od 27 do 31 marca rb. włącznie biura i magazyny będą nieczynne z powodu przeprowadzanego w tym czasie kwartalnego spisu towarów 985

CENNIK

Zarząd Miejski m. Wrocławia, Oddział Apr. i Handlu podaje do publicznej wiadomości ceny maksymalne art. spożywczych na wolnym rynku, ustalone przez Miejską Społeczną Komisję Cennikową w dniu 21. III. 1947 r.

Ceny obowiązują od dnia 24. III. 1947 r.

		Cena hurt.	Cena det.
Jaja	1 szt.	zl 14,50	zl 16,—
Masło śmietankowe	1 kg	„ 500,—	„ 550,—
Płatki owsiane (luzem)	1 kg	„ 79,—	„ 95,—
Kasza jęczmienna	1 kg	„ 28,—	„ 34,—
Groch	1 kg	„ 48,—	„ 58,—
Chleb pszenny (Graham)	1 kg	„ —	„ 48,—

ZA PREZYDENTA MIASTA WROCŁAWIA

(—) Józwiak Piotr

Kierownik Oddziału Apr. i Handlu

(914)

OGŁOSZENIE

Miejska Rada WF i PW przy Zarządzie Miejskim we Wrocławiu zaprasza wszystkich posiadaczy motocykli i motorowerów, zamieszkałych na terenie miasta Wrocławia, a zainteresowanych w sprawie motorowerów na zebranie informacyjne w sprawie utworzenia Klubu ew. sekcji motorowej, które odbędzie się dnia 29 marca 1947 r. o godz. 17 w gmachu Zarządu Miejskiego sala Nr 300.

W myśl pisma Polskiego Związku Motocyklowego, Miejska Rada WF i PW. zachęca, aby wszyscy posiadacze motocykli i motorowerów byli członkami Klubu, gdyż tylko w oparciu o dużą ilość członków — będą mogły być postawione wnioski i prośby jak:

- 1) ulgi w podatku drogowym dla członków,
- 2) uruchomienia stacji benzynowej we wszystkich powiatach, przy czym dążenie jest oddać je Klubom w dzierżawę,
- 3) uzyskanie części zapasowych z zagranicy,
- 4) uzyskanie ulg i pierwszeństwa w zakupie opon z przydziału.

Tylko duża ilość członków zrzeszonych w P. Z. Mot. da silne argumenty dla sportowych władz centralnych do występowania z wnioskami w imieniu zrzeszonych do odpowiednich urzędów i władz:

Jednocześnie zawiadamiamy, że motocykle do 120 cm., na podstawie zarządzenia Min. Komunikacji — Centralny Urząd Motoryzacyjny L. dz. D. Nr 490-46 z dnia 25. IV. 46 r., można rejestrować jako motorowery.

(912)

Miejska Rada WF i PW

ZARZĄDZENIE

w sprawie dozoru nad wyrobami i obiegiem wyrobów mącznych, oraz w sprawie znakowania tychże wyrobów.

Zarząd Miejski miasta Wrocławia — Oddział Apr. i Handlu, na podstawie Rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 22. III. 1928 r. o dozorcach nad artykułami żywności i przedmiotami użytku (Dz. U. R. P. nr 36 poz. 343 ez 28) z późniejszymi zmianami, oraz na podstawie Rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 23. I. 1934 r. wydanego w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu o dozorcach nad wyrobem i obiegiem maki i wyrobów mącznych (Dz. U. R. P. nr 15 poz. 120 ez 34), a także na podstawie Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 3. VII. 1946 r. wydanego w porozumieniu z Ministrem Apr. i Handlu o zmianie Rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 18. II. 1947 r. o dozorcach nad wyrobem i obiegiem maki i wyrobów mącznych (Dz. U. R. P. nr 43 poz. 255 ez 46), oraz zarządzenia Wojewody Wrocławskiego z dn. 12. III. 1947 r. w sprawie dozoru nad wyrobem i obiegiem wyrobów mącznych, oraz w sprawie znakowania tychże wyrobów — zarządza co następuje:

1. Pieczywo przeznaczone do puszczenia w obieg winno być odpowiednio znakowane za pomocą nalepienia na nim kartki z uwidocznieniem:
 - a) firmy i adresu wytwórni,
 - b) nazwy pieczywa, odpowiadającej gatunkowi maki, z której zostało wytworzone,
 - c) rodzaju maki i jej gatunku z podaniem %-wości przemiału,
 - d) wagi pieczywa w kg.
2. Jeśli pieczywo jest wypiekane z mieszanin maki różnego rodzaju powinno to być uwidocznione na tych kartkach.
3. Chleb powinien być wypiekany w bochenkach wagi ½ kg, 1 kg, lub większej, lecz zawsze w pełnych kilogramach. Ubytek na wadze wynosić może w chlebie świeżym (do 24 godzin od chwili wypieku) najwyżej 4%, w czerstwym najwyżej 6%.
4. Wyroby cukiernicze są wolne od obowiązku znakowania.
5. Zachrania się wypiekanie pieczywa z gatunków maki, które nie są przewidziane w zarządzeniu Prezesa Rady Ministrów z dnia 10. V. 1946 r. o przemiale zbóż i opłatach przemiałowych, zmienionego zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 27. VI. 1946 r.
6. Winni naruszenia przepisów zarządzenia niniejszego podlegają karom przewidzianym w rozdziale III-im Rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 22. III. 1928 r. (Dz. U. R. P. nr 36 poz. 343), a mianowicie:

kara pozbawienia wolności do 6 miesięcy i grzywna do 10.000 zł. lub jedna z tych kar.

W wypadku nieostrożności lub niedbalstwa winni podlegają karze do 6 tygodni pozbawienia wolności i 5.000 zł. lub jednej z tych kar.

7. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1947 r.

ZA PREZYDENTA MIASTA WROCŁAWIA

(—) Józwiak Piotr

Kierownik Oddziału Apr. i Handlu

(913)

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 10 zł. za wyraz. Poszukiwania rodzin i pracy po 5 zł., reklamowe 25 zł. W tekście 40 zł., tłustym drukiem 100% drożej. W numerach świątecznych 25% drożej. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Nekrologi i urzędowe — 15% rabatu. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. — Zastrzeżone miejsca 50% drożej. Odbito w Zakładach Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza” we Wrocławiu, ul. Wierzbowa 90

MIESZKANIA DLA 50.000 LUDNOŚCI

II Stan bezpieczeństwa miasta dobry—Komunikacja będzie usprawniona—Wrocław musi być miastem czystym—Uczymy się chodzić... na ulicy—Sprawa w urzędzie będzie załatwiona w ciągu 15 dni—W ciągu 18 sekund po alarmie wyjeżdża Straż mowi wiceprezydent m. Wrocławia tow. Zdzisław Dymek

Sprawy mieszkaniowe w naszym mieście, warunki sanitarne miasta, bezpieczeństwo — to zagadnienia które najbardziej może spośród wszystkich problemów miejskich interesować mieszkańców Wrocławia. By otrzymać nieco wyjaśnień w tych sprawach, udaliśmy się do wiceprezydenta miasta Wrocławia, tow. Zdzisława Dymki, który w pierwszych dniach bieżącego miesiąca objął resort starostwa grodzkiego, wydziału zdrowia, straży pożarnej, aprowizacji, wydziału mieszkaniowego oraz wszystkich ośmiu miejskich posterunków Milicji Obywatelskiej.

Na nasze pytania, jak obecnie przedstawia się sprawa mieszkaniowa Wrocławia — prezydent Dymek odpowiada:

— Wrocław jest w stanie dać mieszkaniam czterdziestu do pięćdziesięciu tysiącom mieszkańców, ponieważ mamy około czterech tysięcy wolnych mieszkań. Są to mieszkania na peryferiach miasta (połączonych z miastem linią tramwajową). Mieszkania te wymagają niewielkich remontów.

— O ile więcej pragną osiedlić się we Wrocławiu nie będą upierać się przy mieszkaniu w śródmieściu, jesteśmy w stanie ich osiedlić (Komunikacja) tramwajowej nie

powinni się mieszkający peryferii obawiać, gdyż dążeniem Zarządu Miejskiego jest stale ulepszenie miejskiej komunikacji. O ile nie uda się nam zwiększyć liczebności taboru tramwajowego, wprowadzimy, być może, komunikację samochodową.

Również mieszkający peryferii mogą być spokojni o bezpieczeństwo miasta. Nasze dowództwa MO i władz bezpieczeństwa przejawiają tyle energii, że ostatnio meldunków o napadach ulicznych naprzemiennie prawie przestały się pojawiać.

— Jakże są najbliższe prace zamierzone przez Towarzystwo Prezydenta?

— Moje obecne starania zmierzają do nadania miastu bardziej estetycznego wyglądu. Wkrótce znikną wszystkie napisy niemieckie. „Wiosenna akcja porządkowa”, która rozpocznie się 31 bm. postaram się przeprowadzić odpowiednio skutecznie. Z terenu miasta znikną wszelkie zaśmiecania, miasta odpadki. Znikną również szpeczące budowle naklejane na ich murach afisze. Na ogłoszenia ustawione będą przy skrzących ulicach dwuboczne tablice, na placach zaś — trójboczne stoiki.

— By Wrocław stał się czystym miastem, przeprowadzamy w tym celu odpowied-

nia akcje wychowawczą wobec społeczeństwa naszego miasta. Chodzi mi w pierwszym rzędzie o oduczenie mieszkańców od bezmyślnego zaśmiecania ulic, placów i dziedzińców.

— Trzeba sobie tutaj zdać sprawę, że większość Wrocławian to dawni mieszkańcy małych miasteczek i wsi. Musimy ich dopiero nauczyć właściwego sposobu poruszania się w mieście, musimy wytłumaczyć, co jest przekroczeniem publicznych przepisów porządkowych.

W tym celu już w ciągu miesiąca kwietnia, przeprowadzamy władze miejskie tydzień nauki chodzenia na ulicach, oraz właściwego używania tramwaju. Przez pełny tydzień będziemy naszą publiczność uczyć, po tym zaś terminie od opornych ściągając będziemy mandaty karne.

— Co Towarzysze Prezydent może powiedzieć o pracy Starostwa Grodzkiego?

— Zdać sobie sprawę z tego, że mój personel urzędniczy jest elementem świeżym — bez rytyn i bez tradycji samorządowej. To jest przyczyną wadliwego nierzaz załatwiania spraw przez urzędników. By personel wychować, przeprowadzam cotygodniowe odprawy urzędników, podczas których otrzymują oni wskazówki o przepisach prawnych, są instruowani w zakresie obowiązujących urzędniczych spraw i itp. By uniknąć zaległości w urzędach, wydaliśmy polecenie, by wszystkie sprawy zaległe jak również każda nowa sprawa były załatwione najdalej w ciągu 15 dni.

— Zdać sobie sprawę — ciągnie swoje wywody prezydent Dymek — że, na przykład, Urząd Stanu Cywilnego ma zaległości. Toteż przystępuje do sporządzenia szkieletu reorganizacyjnego tego urzędu. Po-

dobnie zamierzam mam wobec Oddziału Ewidencji i Ruchu Ludności.

— Co Towarzysze Prezydent może powiedzieć o pracy Straży Pożarnej?

— Jeżeli chodzi o personel przyznać muszę na jego dobro, że choć jest to personel na ogół młody, jednak sprawnie swoją dowodzącość do wysokiego poziomu. Ostatnio, na przykład, notujemy fakt, że od chwili otrzymania sygnału alarmowego, oddział straży wyjeżdża już po upływie 18-tu sekund. Z taborem straży ciągle jest jeszcze źle. Z otrzymanych starych samochodów zaledwie 2 da się przeobrazić w autotomopony, tak, by Straż Pożarna miała ich w sumie 3...

Planujemy rozbudowę sieci alarmowej Straży Pożarnej. W tym celu zbudujemy uliczne szafki z dzwonkami alarmowymi oraz uruchomimy telefony automatyczne dla użytku publicznego.

Wywiad przeprowadził
H. Paszko.

Chór „Harmonia” znowu czynny

Polski Związek Zachodni reaktywuje dawny chór Zw. Polaków w Niemczech „Harmonia”, na czele którego stoi przedwojenny dyrygent tego chóru ob. Lengowski.

Pierwsza próba tego chóru odbędzie się w piątek, 28 marca br. o godz. 19, przy ul. Kielbaśniczej 7a (w lokalu restauracji). Wzywamy wszystkich dawnych członków chóru, oraz nowych, którzy pragną być ucieleśnieniem.

Projektuje się, że chór weźmie czynny udział w nadchodzącym „Tyg. Ziemi Zachodnich”.

Artyści w podzięce Wojewodzie Piękna uroczystość w Operze Dolnośląskiej

(b.) Tym razem wchodzimy do Opery nie jak zwykłe, ale wprost za kulisy i na scenę. Przed nami ciemna głębia widowiska. Wita nas dźwięki poloneza, grane przez orkiestrę Filharmonii Wrocławskiej.

Na jasno oświetlonej scenie zebrał się cały zespół operowy w ogólnej liczbie 160 osób. Są dziś w strojach „prywatnych” i wyglądają uroczysto. Zebrał się tutaj celem wręczenia wojewodzie Paskowskiemu, który przybył wraz z małżonką, not baletu „Z Krakowiankami do Wrocławia”, napisanego przez prof. Wierciakę i dyr. Drabikę.

Wręczenie not baletu było symbolicznym wyrazem wdzięczności dla Wojewody za zasługi, położone na polu muzyki i sztuki na Dolnym Śląsku. On to — jak zaznaczył dyr. Drabik w gorących słowach swego przemówienia — był inspirowatorem idei, planów i wreszcie wspomógł operę w chwilach deficytu. Cały zespół Opery dobrze zdaje sobie sprawę z opieki Wojewody nad ich ukończeniem, w którym znaleźli schronienie. Wojewoda w zwróceniu, że społeczeństwo Dolnego Śląska to mało zadowolony zlepek ludu z całej Polki, pragnie, by muzyka stała się jednym z czynników,

który pozwoli nam zspieszyć się w jedną całość.

Rzadko któremu solenizantowi albo jubilatowi tak pięknie odpowiadano „Sto lat”, jak to naszemu Wojewodzie odpowiadało na zakończenie chóru operowy.

Pociąg osobowy Wrocław—Częstochowa—Warszawa znowu uruchomiony

Z dniem 25 bm. uruchomiony zostaje wstrzymany w okresie mroźów pociąg osobowy, wychodzący z dniem 21. min. 40 z Dworca Gł. Wrocław w kierunku Warszawy.

Coraz więcej ujawniających się

Z dniem 25 bm., według oficjalnych danych ujawniło się we wrocławskiej wojewódzkiej Komisji dla Ujawniających się 746 osób, w tym na terenie miasta 496 osób, na terenie powiatów dolnośląskich 250 osób.

Ujawniają się członkowie nielegalnych

Zasady ob. Walacka

Ob. Walacek to człowiek z sadami. To jego zasady główne. Pomniejszmy zaletami ob. Walacek jest tak naspikowany, jak spóźniona 1-ka pasażerami.

Dzięki swoim zasadom ob. Walacek przeżył aż do dzisiejszych, okropnych czasów. Co można wskazać tych „okropnych” czasów nie stracił on jakoś nie na ciebie. Jego brzech, wcale nie mniejszy, niż za dawnych „dobrych czasów” (hej! — to były czasy) już z odległości triumfalnie oznajmia, że tuż za nim toczy się jego najlegalszy właściciel. Jednak, jak ktoś słusznie może zauważyć, nie szczerze anatomicy jak wykupisko brucha, to wcale nie dowód, że wraz z nim (z brachem) wzrasta, proporcjonalnie i zasady. Zasadę może mieć i to podłym ciele (zob. ob. Walacek to mówił); w tym wypadku wybrały one sobie całkiem wygodne pomieszkanki.

Jak Gogolewski horodniczy „Jubi być generałem”, tak i nasz ob. Walacek mówi, że „Jubi mieć zasady”. Z jakąż satysfakcją słucha się, gdy ob. Walacek przy „symbolicznej” „jednej czystości” opowiada o swej dość bogatej przeszłości „podobnym jak i on ludziom z zasadami”.

— Ja to zawsze, grunt, z zasadami. Prawda, pisze teraz, ciężkie były czasy za smutku. Fakt, ale człowiek z zasadami dał sobie zawsze radę i choć ciężko było, to były trudne czasy. Ach, co to były za czasy — to kuszyło ministerstwo, to znajomości z panem pułkownikiem — posadka, konferencje, bankiety. Znalazło się w kłapie jedno i drugie — to odrodzenia, to zasługi. I choć ciężko było, to się jednak było — uuch, jak się żyło! Raz nawet na Rinnberg byłem (za Sławoju to było; ciężki człowiek, ale porządek, czystość, panie zasady — o! nie to co dzisiaj). No, zdrowie — ciałach, babcię w pnie! Siłom!

— Tak, tak — a później wojna się zrobiła, ale też można było żyć. Można było. Były zasady. Słodka mi było zginąć pod okupacją — myślę sobie, Toluś, Polska będzie jeszcze ciębie potrzebowała. Wierzeja tego szach, mach i już się nazywam Walacek, bo przed tym to Walacek się nazywał. No i bezpamiętanie jakoś było i nie głodno, bo to Mein tejo, i tak ciężko było — Toluś, nie patrz, co ludzie mówią, boś Polskę potrzebny. I tak pomyślał — po kie licho było z motyką na słońcu ginić, kiedy można było ogrzać się przy nim. Nieżle się żyło pod okupacją, nie to co dzisiaj. No to już rym dziadka w dym! Prosi!

— A teraz, szkodzą gaduły, koniec światu! Prawda, jakoś tam się kompunię, organizuję się, ale kudy tam do dawnych czasów. Latem wyjechałem ztery samodzielnego mebelków do Centralnej, ale z piętego to już ledwo się wyślizgałem. A dlaczego? Zrozumienia dla zasad nie ma, oto co! Z samego początku, myślę sobie, Toluś, Polska będzie ciębie jeszcze potrzebowała. A główna zasada u mnie, to ucho wać siebie dla Ojczyzny. No i tam, siam, tego — na Walacka się zrobiłem (dla Ojczyzny!) No i może się jakoś uchoćcam, chociaż psie, sobaczę czasy nastędy. Bryndaj, psikawce i brak zasad! No, to jeszcze raz, zdradzić było, nie było, rąb ciotkę w ryło! — he, he, ha, — cykl!

W tej chwili ob. Walacek spojrzał na zegarek.

Ojej! — po czwartej! Za te chwilek, nie ma nigdzie czasu z przyjaciółmi pogadać. Jadę na wiec — protestować przeciw terrorowi w Indiach.

Tu ob. Walacek przytrzymał mądre oko i już tocząc się ku wyjściu, rzucił:

— Toluś, będziesz jeszcze Ojczyźnie potrzebny. Grunt to zasady!

Ob. Walacek udał do czekającego wozu i odjechał.

Wład.

Z cyklu:
Wrocław na codzień



Mówiłem, że jeszcze nie załatwione! Przyjdź jutro! Przypuszczam panie naczelniku, ale czy nie mógłbym przychodzić tylko co drugi dzień.



KRONIKA m. Wrocławia

PROLONGATA ZESZŁOROCZNYCH KART TRAMWAJOWYCH

Decyzję Dyrekcji Zakładów Komunikacyjnych we Wrocławiu, wprowadzone zostały opłaty ulpne w należnościach szkolnych i wyższych zakładów naukowych. Uprawnieni do korzystania z biletów ulgowych otrzymali specjalne karty tramwajowe, upoważniające ich do przejazdów trasami wrocławskich tramwajów za ulgową opłatą 1 zł.

Karty te zostały wydane jeszcze w ostatnim kwartale ubiegłego roku. W roku bieżącym obowiązują te same karty, prolongowane przez Dyrekcję Zakładów Komunikacyjnych.

Mimo licznych upomnień, mimo nawet wystosowania do dyrekcji poszczególnych zakładów naukowych, pism z prośbą o dopłatowanie, aby młodzież zgłosiła karty tramwajowe do prolongacji, jeszcze dotychczas kontrolery ruchu na najbardziej ruchliwych liniach konfiskują w ciągu dnia około 16 kart.

NIEPOPRAWNI PRZESTĘPCY

W dniu 19 bm. w przytulaku dla dzieci-kalek we Wrocławiu, znalazł chwilowe schronienie wypuszczony w dn. 4 bm. z więzienia Kurek Antoni. Przez „wiedzięność” dla gospodarzy skradł w mocy ubrania i obuwie dzieci. Za zbiegnięciem przestępcę rozszło ławo listy gończe.

W dniu 21 bm. zatrzymano został Cahanowski Franciszek, w chwili gdy inkasował nieprawnie pieniądze za prąd elektryczny, podając się właścicielem mieszkań, które „odwiedzał”, za kontrolera Elektrowni Miejskiej.

Jak ustalono w dochodzeniu, Cahanowski skazywał był nie tak dawno w Bydgoszcz na dwa lata więzienia za nielegalny handel walutami. Po czterech tygodniach pobytu w więzieniu w Inowrocławiu zwolniony został na mocy ustawy amnestyjnej.

CZY DRUGO „POLONIT” ZOSTANIE ROZŁOŻONY NA RATY?

Wydział Finansowy Zarządu Miasta we Wrocławiu wymógł podatek od spożycia Spółdzielni gastronomiczno-hotelarskiej „Polonia” przy ul. Ogrodowej 66 za czas od 1.VII — 31.XII. 1946 r. w kwocie 240.000 zł.

4 raty, płatne z początkiem każdego miesiąca, pojącej od 1 kwietnia br., oraz umorzyć zaległe odsetki, czeka na rozpatrzenie przez Prezydium Zarządu Miasta.

PROJEKT PODATKU RYCZAŁTOWEGO DLA PRZEDSIĘBIORSTW GASTRONOMICZNYCH

W sprawie z uchwałą z dn. 5 lutego 1947 r. w sprawie podatków od spożycia dla przedsiębiorstw gastronomicznych, pkt I i II w wysokości 10 proc. od wystawionych rachunków i dla przedsiębiorstw III pkt w wysokości 5 proc. od ogólnego obrotu, przedstawiciele wrocławskiego Związku Restauratorów zwrócili się do Zarządu Miasta, proponując w miejsce ustalonego podatku, wprowadzenie ryczałtowego podatku dla wszystkich kategorii przedsiębiorstw.

Wydział Finansowy ze swej strony proponuje ustalić normy ryczałtowego podatku dla przedsiębiorstw I pkt — 7 proc., dla przedsiębiorstw II pkt — 6 proc., dla przedsiębiorstw III pkt — 5 proc., mające na uwadze koszty, jakie ponoszą za sobą zorganizowanie i organizację kontroli.

Projekt zostanie ostatecznie rozpatrzony na najbliższym posiedzeniu Prezydium Zarządu Miasta.

JAKIE SĄ OPŁATY SZPITALNE?

Wobec przerwania aprowizowania szpitali przez Wydział Aproprowizacji, obecnie obowiązują następujące opłaty dzienne w szpitalach wrocławskich:

Opłata dzienna na sali ogólnej wynosi 300 złotych, na chirurgii i oddziałach polonizacji ginekologicznych 350 zł, w separacie 500 zł.

Chorym na salach ogólnych nie wolno doliczać za zabiegi ani lekarstwa. Wyjatek stanowią: penicylina, transfuzja krwi, preparaty węgłowod. i kontrastowe do prześwietlań.

Opieką Społeczna korzysta z 25 proc. zniżki. Ubezpieczalnia Społeczna nie ma żadnych zniżek.

BEZPŁATNE KURSY RZEMIEŚNICZE

Naukowy Instytut Rzemieślniczy we Wrocławiu, plac Muzealny 16 (gmach Izby Rzemieślniczej pokój Nr 20 — III piętro) zawiadamia, że już przyjmuje zapisy na bezpłatne 3-miesięczne kursy: podkuwaczy koni i kowali, stolarzy budowlanych, kolarzy.

Kursy będą się odbywały w Świdnicy w lokalach Naukowego Instytutu Rzemieślniczego. Większa część kursantów znajdzie pomieszczenie bezpłatne w bursie.

Blizszych szczegółów udzieli Sekret. Instytutu, gdzie również przyjmowane są zapisy (tylko do 1 kwietnia rb.).

LISTY do redakcji

Czy z ulicy Zamkowej nie ma dojazdu do Rynku?

Często czytalem w „Naprzedzie” o wypadkach samochodowych, spowodowanych przezwaniem przez „podchmielonych” soferów. Sam jestem kierowcą i wiem jak zgnębienie skutki przynosi alkohol w naszym zawodzie.

Oprócz jednak alkoholu, istnieją też i inne przyczyny katastrof: o przyczynach tych pisać nie bardzo ma, lub wcale.

Niesforne przechodzień, transport koni, wózki ręczne, jakże często powodują wypadki, nie stosując się do przepisów ruchu ulicznego. Przestrzeganie prawidła ruchu zmniejsza na pewno liczbę katastrof.

Co do kierowców, muszą oni przede wszystkim przestrzegać jednokierunkowości ulic i

Wszędzie, poza Wrocławiem, telefon jest narzędziem utrzymywania szybkiej i sprawnej łączności.

We Wrocławiu jest odmienne. Telefon w rozumieniu miejscowej Dyrekcji jest przedmiotem służącym ku ozdobie biur i urzędów.

Telefon Kuratorium Okręgu Szkolnego jest już niebezpieczny przez dwa miesiące. Ten sam telefon obecnie od miasta znowu nie jest czynny. Nie pomagają codzienne interwencje — telefon uparł się w milczy.

Czy na ożywienie czarnej, upartej skrynekki rzeczywistości nie ma sposobu? Czy istotnie nikt nie jest za to odpowiedzialny?

Pomyślimy: Kuratorium jest urzędem państwowym drugiej instancji, zatrudniającym sto kilkadziesiąt osób. Kuratorium w interesie

uważać na odpowiednie znaki. „Roztargniony mi” powinna się zająć M.O.

Zwrócić tu muszę jednak uwagę, że nie wszystkie znaki są stosownie rozmieszczone. Należałoby je skontrolować.

Np. — wyjeżdżając z ul. Ruckiej na Plac Solny, należy Plac dookoła obejrzeć. Na rogu Pl. Solnego i Zamkowej jest umieszczony znak, że ruch dozwolony jest tylko w prawo (z ul. Zamkowej), a kierowca chce dojechać do Rynku. Ze znaku tego wynika, że dojazdu do Rynku nie ma.

Proszę o odpowiednie rozpatrzenie tego zażądania na łamach „Naprzedzi”. Szof.

Do czego służą telefony?

publicznym musi mieć zapewnioną stałą łączność z 34 inspektoratami szkolnymi i przeszło 100 szkołami średnimi Dolnego Śląska. Kuratorium musi mieć nadto łączność z dziesiątkami innych urzędów i instytucji. Nie daje się wypisać pomyśleć, aby Kuratorium mieściłymi mogło być pozawołane łączności telefonicznej.

A jednak tak jest. W przekonaniu Dyrekcji Telefonów żyjemy widocznie w czasach, w których możemy sobie pozwolić na to, aby namiętnie sprawy zalegały, aby urzędnicy dla załatwienia błahych rzeczy zmuszeni byli ganiać całym dniami po mieście bądź też obojętnie wyjeżdżać w teren.

Czy telefon — to luksus, czy też lukuszenie, na który nie możemy sobie pozwolić, jest niedostępnym osobom odpowiedzialnym za stan komunikacji telefonicznej?

GDZIE spędzimy WIECZÓR?

TEATRY

Z OPERY DOLNOŚLĄSKIEJ
Czwartek, dnia 27 marca br. o godz. 18.30 „Tosca”, opera Pucciniego, z Zamorską, Szepcym i Studlerem-Romanem w głównych partiach.

Sobota, dnia 29 marca br. o godz. 15.00 „Tosca”, opera Pucciniego jako popołudniowe przedstawienie popularne.

Na oba te przedstawienia ważne są zniżki.

SLASK, Ogrodowa 66 — „Poncarra” film produkcji francuskiej.

WARSZAWA, Fredry 17 — „Dom bankowy”, film prod. francuskiej.

POLONIA, Żeromska 53 — „Kobieta sama”, film prod. francuskiej.

TECZA, Kościuszki 117 — „Siedmiu śmiechów”, film prod. radzieckiej.

PIONIER, ul. Stalina — „Jezabel”, film prod. amerykańskiej.

FAMA, Pała Pol — „U schyłku dnia”, film produkcji francuskiej.